Cena numeru 3 zł. P PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) CZWARTEK 3 LUTEGO 1949 ROKU Nr. 33 (1334)

Generalissimus Stalin zaprasza prezydenta Trumana



MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass podała następujący komunikat:

„Dnia 1 lutego dyrektor naczelny europejskiego oddziału agencji amerykańskiej „International News Service" — Kingsbury Smith przesłał z Paryża na ręce Stalina depeszę następującej treści:

„Do Generalissimusa Józefa Stalina, Moskwa, Kreml.

Ekscelencjo, oficjalny przedstawiciel Białego Domu Charles Ross oświadczył dzisiaj, że prezydent Truman byłby rad z możliwości odbycia z Panem konferencji w Waszyngtonie.

Czy Wasza Ekscelencja byłby gotów udać się w tym celu do Waszyngtonu? Jeśli nie, to gdzie byłby Pan gotów spotkać się z Prezydentem?

Z głębokim poważaniem
Kingsbury Smith".

Generalissimus Stalin przesłał Kingsbury Smithowi następującą odpowiedź:

„Do Pana Kingsbury Smitha, Dyrektora Naczelnego Europejskiego Oddziału Agencji „International News Service", Paryż.

Depeszę Pana z dnia 1 lutego otrzymałem. Jestem wdzięczny Prezydentowi Trumanowi za zaproszenie do Waszyngtonu.

Przyjazd do Waszyngtonu jest oddawna moim pragnieniem, o czym w swoim czasie wspomniałem Prezydentowi Rooseveltowi w Jałcie i Prezydentowi Trumanowi w Poczdamie.

Niestety, w chwili obecnej nie mogę urzeczywistnić mego pragnienia, gdyż lekarze stanowczo oponują przeciwko jakiejkolwiek dłuższej podróży zwłaszcza drogą morską lub powietrzną.

Rząd Związku Radzieckiego z przyjemnością powitałby przyjazd Prezydenta Trumana do ZSRR. Konferencja mogłaby się odbyć w Moskwie, Leningradzie, Kaliningradzie, Odessie lub w Jałcie — według wyboru Prezydenta, gdyby mu to oczywiście dogadzało.

W wypadku jednak, gdyby propozycja ta budziła zastrzeżenia, spotkanie mogłoby się odbyć w Polsce lub Czechosłowacji, zależnie od wyboru Prezydenta.

Z poważaniem
J. STALIN".

Obchód III rocznicy Republiki Węgierskiej w Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Rumunia uroczyście obchodziła 3 rocznicę proklamowania bratniej Republiki Węgierskiej. Wszystkie dzienniki zamieściły artykuły, podkreślające zacieśniającą się przyjaźń między obu krajami.

Staraniem rumuńskiego instytutu kultury powszechnej, w dniu 1 bm. odbyła się uroczysta akademia, na której wygłosił przemówienie minister kultury i informacji — Mezincescu.

Na akademii obecni byli **przedstawiciele rządu z premierem Grozą na czele oraz przedstawiciele ambasady radzieckiej i krajów demokracji ludowej.**

i w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) Z okazji 3 rocznicy istnienia ludowo-demokratycznej Repugliki Węgierskiej, poseł węgierski dr E. Bolgar wydał w Klubie Narodowym w Pradze przyjęcie, w którym udział wzięli: przewodniczący czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr John, premier Zapotocky wraz z członkami rządu, przedstawiciele praskiego korpusu dyplomatycznego, partii politycznych oraz władz miejskich.

Dalsza konsolidacja ruchu zawodowego

8 central przystąpiło do ŚFZZ

PARYŻ (PAP) We wtorek zakończyły się obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W ostatnim dniu obrad Komitet dokonał uzupełniających wyborów do władz naczelnych Federacji w związku z ustąpieniem z nich niektórych przedstawicieli.

Na miejsce Belga Schevenelsa na wniosek Louis Saillanta wybrano jednomyślnie na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego SFZZ przedstawiciela Komisji Centralnej polskich związków zawodowych Geberta.

Na miejsce dotychczasowego radzieckiego zastępcy sekretarza generalnego Federacji Fallina, który ustąpił ze względu na zły stan zdrowia, wybrany został przedstawiciel ZSRR Rostowski.

Tow. Gebert zastępcą gen. sekretarza

Po dokonanych zmianach skład władz naczelnych SFZZ przedstawia się następująco:

Funkcje przewodniczącego Federacji aż do zwołania jej Kongresu pełni tymczasowo wiceprzewodniczący di Vittorio. Wiceprzewodniczącymi są: delegat radziecki Kuzniecow, francuski Le Leap (na miejsce Jouhaux), chiński — Li i południowo amerykański — Toledano. Sekretarzem generalnym pozostaje Saillant. Jego zastępcami są Rostowski i Gebert.

Komitet Wykonawczy SFZZ postanowił przyjąć w poczet członków Federacji — oprócz niemieckich i japońskich zw. zawodowych. — Konfederację Pracy Chile (200 tys. członków), Unię Generalną Związków zawodowych Malty, Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych Filipin (100 tys. członków), Radę Zw. Zawodowych Rodezji Południowej, Unię Generalną Związków Zawodowych Syjamu oraz Unię Generalną Związków Zawodowych Tunisu.

Postanowiono również jeszcze przed kongresem SFZZ zwołać posiedzenie Biura Wykonawczego w Pekinie celem rozpatrzenia problemów ruchu zawodowego w Chinach.

Następnie zatwierdzono budżet SFZZ na rok 1949. Przy tej sposobności delegat Polski poruszył sprawę założenia miesięcznika poświęconego zagadnieniom międzynarodowego ruchu zawodowego.

Na podstawie referatu Lombardo Toledano o sytuacji związków zawodowych w Ameryce Łacińskiej, Komitet Wykonawczy podjął rezolucję, nadającą Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej charakter organu łącznikowego SFZZ, mającego koordynować pracę central krajowych Ameryki Południowej oraz polecił sekretariatowi SFZZ nawiązanie trwałej łączności ze wspomnianą Konfederacją.

W środę odbyło się posiedzenie Biura Wykonawczego SFZZ, które zgodnie z poleceniem Komitetu Wykonawczego ma przygotować tekst apelu do mas pracujących świata.

Grecka armia demokratyczna atakuje

BUKARESZT, (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że jednostki greckiej armii demokratycznej zbombardowały stanowiska wojsk ateńskich na przedmieściach miasta Florina.

Na froncie Vitsi oddziały demokratyczne zaatakowały miejscowości: Derveni, Mikri, Vigla i Krusia. Koło miasta Koresti wojska demokratyczne zaatakowały umocnione pozycje wojsk monarchistycznych, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty i biorąc bogatą zdobycz.

Bohaterskie boje partyzantów w Korei Południowej

NOWY JORK, (PAP). — Jak donosi radio Penjan, akcja partyzancka i rewolty wojskowe przeciwko marionetkowemu rządowi Li Syn Mana w Południowej Korei trwają z niesłabnącą siłą.

W prowincjach Czun Czen oraz na południu i na północy prowincji Denla oddziały wyzwoleńcze rozszerzyły swój teren działania i zadały poważne klęski oddziałom wojsk regularnych i policyjnych marionetkowego rządu. Partyzanci w obecnej chwili zajmują rejony górskie w okręgach Bosen i Kwanian.

Po dokonaniu inspekcji w rejonach objętych powstaniem, generał Bem Su, składając sprawozdanie na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Południowej Korei, oświadczył, że oddziały partyżanckie stale powiększają swój rejon działania. Raport gen. Bem Su wywołał wielkie zaniepokojenie wśród członków Zgromadzenia.

Odpowiedź Norwegii na notę rządu ZSRR

OSLO (PAP). Norweski minister spraw zagranicznych Lange przyjął ambasadora radzieckiego w Oslo — Afanasjewa i wręczył mu odpowiedź rządu norweskiego na notę rządu ZSRR z ubiegłej soboty.

Naród indonezyjski walczy

Napastnicy pod czułą opieką

HAGA (PAP) Według doniesień z Indonezji na Jawie i Sumatrze nadal trwają walki. Jak donosi agencja ANP, starcia między wojskami holenderskimi i indonezyjskimi miały miejsce w rejonach Tasikmalai, Caruta, Baiten Sorga, położonej o 40 km od Dżakarty.

W rejonie Dżakarta i Soerakarta wojska holenderskie kontynuują tzw. „oczyszczanie terenów".

Silne walki trwają we wschodniej części Jawy. Na Sumatrze walki toczą się w rejonie Tanjongpura.

NOWY JORK (PAP). Londyński korespondent dziennika „New York Times" donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i krajów Beneluxu postanowili na poufnym posiedzeniu odbytym ubiegłej soboty przeciwstawić się wszelkim próbom zastosowania sankcji wobec Holandii w związku z jej agresją przeciwko Republice Indonezyjskiej.

Według relacji „New York Times", ministrowie spraw zagranicznych wspomnianych państw postanowili bacznie śledzić rozwój sytuacji w Indonezji i zwołać niezwłocznie zebranie w wypadku, gdyby do Rady Bezpieczeństwa wpłynął wniosek o zastosowanie wobec Holandii sankcji w związku z jej agresją w Indonezji.



Na wzór Hitlera wysiedlają Indonezyjczyków najeźdźcy holenderscy

Nie ma miejsca na kompromis w walce z podżegaczami wojennymi

stwierdza b. członek angielskiej Partii Pracy

LONDYN (PAP.). Były członek rady miejskiej Paddingtonu (dzielnica Londynu) Hunt, który 8 miesięcy temu wystąpił z Partii Pracy, zgłosił prośbę o przyjęcie go do partii komunistycznej.

W piśmie, skierowanym do sekretarza lokalnej organizacji partyjnej, Hunt podkreśla, iż między polityką rządu labourzystowskiego i kierownictwem związków zawodowych z jednej strony a historyczną misją ruchu robotniczego, który broni pokoju, demokracji i praw człowieka — z drugiej — niemożliwy jest kompromis.

Nie zamierzam — pisze Hunt — rezygnować z najistotniejszych projektów, jak budownictwo mieszkaniowe, reforma szkolnictwa, reforma służby zdrowia itd., na rzecz tych, którzy przygotowują nową wojnę.

Nie wyrzeknę się walki o interesy klasy robotniczej i nie będę sojusznikiem wrogów naszego ruchu.

Siostra premiera Indii przybyła do Pragi

PRAGA. (PAP) — W dniu 1 bm. przybyła do Pragi siostra premiera rządu indyjskiego pani Vilaya Lakszmi Pandit, piastująca godność ambasadora Indii w Związku Radzieckim.

Panią Pandit, która zatrzyma się w Pradze kilka dni, powitali na lotnisku przedstawiciele ambasady indyjskiej oraz profesor indologii na Uniwersytecie Karola dr Lesny.

Izrael uznany przez 33 państwa

BOGOTA (PAP) Podano oficjalnie do wiadomości, że Kolumbia uznała de facto państwo Izrael.

Kolumbia jest 33 państwem które uznaje Izrael.

Nowy sukces wyborczy komunistów francuskich

PARYŻ (PAP.). Nowy sukces komunistów zanotowano w wyborach do rady miejskiej w Berlaimont (dep. Nord). **Na listę komunistyczną padło 42 proc. głosów wobec 35 proc. w roku 1947.**

Gaullistowska RPF, która w roku 1947 otrzymała 36 proc., w roku bieżącym uzyskała 27,7 proc., socjaliści, którzy zdobyli w 1947 roku 17,2 proc., w roku bieżącym otrzymali 10,8 proc. MRP nie przedstawiła w ogóle listy.

Dostawy ZSRR przybywają do Rumunii

BUKARESZT (PAP). — W ramach układu handlowego rumuńsko-radzieckiego do Rumunii przybywają dostawy radzieckie

Absolwenci kursu stronnictw ludowych kroczą wspólną drogą do socjalizmu

WASZAWA (PAP). W Centralnej Szkole Politycznej Stronnictwa Ludowego w Warszawie odbyło się w dniu 1.2. 49 r. uroczyste zakończenie wspólnego kursu szkoleniowego działaczy terenowych SL i PSL.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele naczelnych komitetów wykonawczych SL i PSL w osobach prezesa SL Baranowskiego, prezesa Rady Naczelnej PSL Wycecha, wiceministra Garncarczyka i dr Thomasa.

Prezes Stronnictwa Ludowego poseł Baranowski powiedział m. inn. że zbliżające się zjednoczenie ruchu ludowego w Polsce, w oparciu o sojusz z klasą robotniczą przyczyni się do przyspieszenia realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Przemawiający w imieniu władz naczelnych PSL pos. Wycech, podkreślił m. in., że jedynie przez mechanizację rolnictwa i wprowadzenie spółdzielczości produkcyjnej wieś zacofania, nędzy i istniejącego jeszcze wyzysku, stanie się wsią dobrobytu i sprawiedliwości społecznej.

W imieniu uczestników kursu ob. Broda zapewnił przedstawicieli władz naczelnych stronnictw ludowych, że wszyscy absolwenci kursu dołożą wszelkich starań i wysiłków w walce o zrealizowanie socjalizmu w Polsce.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Gdy naród do boju".

Odpowiedzi Stalina utrzymują w napięciu

opinię publiczną i dyplomatów USA

NOWY JORK (PAP.). **Cała prasa amerykańska zamieściła na czołowym miejscu pełny tekst wywiadu, udzielonego przez generalissimusa Stalina agencji prasowej „International News Service".**

Dziennik „New York Herald Tribune" zaopatrzył wiadomość tę w tytuł: „Stalin jest gotów spotkać się z Trumanem, aby porozumieć się w sprawie paktu pokoju i problemu berlińskiego".

Również inne gazety podkreślają w tytułach, że **Stalin nie sprzeciwi się spotkaniu z Trumanem.**

Amerykańska opinia publiczna zrozumiała tezy, zawarte w wywiadzie Stalina, **jako program porozumienia i pokoju, odpowiadający żywotnym interesom całej ludzkości.** Natomiast komentatorzy amerykańscy **usiłują pomniejszyć** znaczenie wywiadu. Nawołują oni do „niezwykłej ostrożności" przy ocenie wywiadu.

„New York Daily Worker" polemizuje z wspomnianymi wyżej komentatorami, podkreślając, że każdy krok w kierunku utrwalenia pokoju — budzi **niezadowolenie waszyngtońskich dyplomatów**, którzy pragną widzieć jak najwięcej kontraktów na dostawy wojskowe, jak najwięcej baz w różnych częściach świata. Dążą oni więc do utrzymania psychozy wojennej, bez której nie mogą realizować swych celów.

Członek komisji spraw zagranicznych Senatu, George, oświadczył, że odpowiedzi Stalina należało by przestudiować. Może znajdą się w nich — powiedział George — elementy, przy pomocy których będzie można opracować deklarację pokoju.

Podobne oświadczenie złożyło kilku innych wpływowych członków Kongresu.

HENRY WALLACE ZAAPROBOWAŁ W CAŁEJ PEŁNI ODPOWIEDZI STALINA

„W swej odpowiedzi na mój list otwarty—oświadczył Wallace — premier Stalin w ubiegłym roku wyraził swe przekonanie, że USA i ZSRR mogą rozwijać pokojową współpracę, lecz **rząd amerykański zamknął wówczas drogę do porozumienia.**

Obecnie premier Stalin znowu otwiera wrota dla pokojowych rokowań. Nigdy dotąd nie było jeszcze bardziej odpowiedniego czasu dla pokojowych rokowań".

STANY ZJEDNOCZONE ZNAJDUJĄ SIĘ NA ROZDROŻU

Albo będą one kontynuowały politykę marnowania miliardów dolarów na budowę systemu paktów wojskowych — na wzór paktu północno - atlantyckiego, co może doprowadzić do klęski ludzkości, — albo rozpoczną rokowania dla położenia kresu nierozumnej polityce ubiegłych lat.

Wallace zwrócił następnie uwagę na to, że obecna polityka amerykańska obarcza podatników amerykańskich ogromnymi ciężarami. Gdyby pieniądze, przeznaczone na czołgi i pancerniki, wydawano na mieszkania, domy i szpitale, — wówczas sytuacja w Stanach Zjednoczonych zmieniłaby się radykalnie.

Naród amerykański powinien się więc wypowiedzieć przeciwko projektowanemu paktowi północno - atlantyckiemu oraz za porozumieniem między Stalinem a Trumanem."

PRASA BRYTYJSKA UJAWNIA SWĄ OBŁUDĘ

LONDYN (PAP.). Prawie wszystkie gazety brytyjskie podały na czołowym miejscu tekst odpowiedzi generalissimusa Stalina na pytanie agencji prasowej „International News Service". Komentatorzy nie wyrażają wielkiego entuzjazmu dla projektu zawarcia amerykańsko - radzieckiego paktu pokoju.

Licząc się ze stanowiskiem opinii publicznej, nie śmią oni otwarcie wystąpić przeciwko takiemu paktowi, lecz podkreślają, że należy wpierw zrealizować dawne plany mocarstw zachodnich, a mianowicie wzmocnić unię zachodnią oraz powołać do życia pakt północno - atlantycki. **Domagają się oni od rządu amerykańskiego, aby nie zmieniał dotychczasowego kursu swej polityki.**

Dziennik „News Chronicle" zaznacza, że **wszyscy ludzie dobrej woli przyklasną idei rokowań amerykańsko - radzieckich.** Równocześnie jednak „News Chronicle" ujawnia swą obłudę, stwierdzając, że jedynym warunkiem wzajemnego porozumienia — będzie „zjednoczenie Zachodniej Europy, zawarcie paktu północno - atlantyckiego oraz utworzenie sieci sojuszów obronnych".

Komentator TASS donosi z Londynu, że dzienniki brytyjskie usiłują wzbudzić niewiarę w szczerość oświadczenia radzieckiego.

— NIEZMORDOWANY OBROŃCA POKOJU —

PRAGA (PAP). Odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pytania korespondenta agencji International Service wywołały wielkie zainteresowanie w Czechosłowacji. Zostały one przyjęte jako dowód, że Związek Radziecki szczerze pragnie pokoju i słusznego rozwiązania najważniejszych spornych zagadnień.

Wszystkie dzienniki czechosłowackie umieściły odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pierwszych stronicach pod wielkimi nagłówkami. Ukazujący się w Bratysławie dziennik „Prawda" podkreśla, że rząd ZSRR, ponownie potwierdził, iż gotów jest przystąpić do rokowań z USA w sprawie utrwalenia pokoju.

„Odpowiedzi Generalissimusa Stalina — pisze dziennik „Swobodne Słowo" — ponownie wykazują, że Związek Radziecki konsekwentnie przeprowadza swą tradycyjną politykę pokojową.

Krótko i dobitnie sformułował powszechną opinię dziennik „Prace", określając odpowiedzi genralissimusa Stalina jako „głos niezmordowanego obrońcy pokoju".

Na marginesie

Kanadyjskie obyczaje

Kanada stanowi — w ramach Imperium Brytyjskiego — państwo federalne, które składa się z kilku autonomicznych prowincyj, mających własne parlamenty i własne rządy prowincjonalne o zwężonym, oczywiście, zakresie kompetencyj.

Otóż jeden z tych rządów, administrujący prowincję Quebec, zawiadomił ostatnio władze federalne Kanady, że **nie zgadza się na udzielenie przywilejów eksterytorialności** przedstawicielom dyplomatycznym, to znaczy konsulom, ZSRR oraz państw demokracji ludowej, akredytowanym w Montrealu. Rząd prowincji Quebec zamierza pozbawić tych przedstawicieli przywileju zwolnienia od lokalnych podatków, bezpłatnego posiadania samochodów i t. p.

Przywileje eksterytorialności — jak wiadomo — przysługują dyplomatom zagranicznym na całym świecie, wyjąwszy chyba tylko jakieś kraje pół-cywilizowane, rządzone przez nieodpowiedzialnych kacyków, których strój galowy składa się z cylindra, koszulki sportowej, kolorowych spodni i — ostróg na bosych nogach. Toteż postępowanie wielkorządców prowincji Quebec w stosunku do przedstawicieli państw zagranicznych bardzo przypomina samowolę owych pół-dzikich kacyków z najodleglejszych zakątków globu i musi być uważane za świadomą szykanę, wymierzoną przeciwko dyplomatom tych krajów, których demokratyczny ustrój nie przypada do gustu „mężom stanu" z Montrealu.

Przy okazji warto nadmienić, iż rząd prowincji Quebec jest właśnie tym rządem, który odmawia uporczywie Państwu Polskiemu zwrotu bezspornej jego własności — słynnych **arrasów wawelskich** oraz innych zabytków artystycznych. Szykany kanadyjskich samowładców względem krajów demokratycznych idą — jak widzimy — w różnych kierunkach, przybierając formy zgoła już **ordynarne i jak najbardziej godne potępienia.**

Niechęć kanadyjskich reakcjonistów do wszystkiego, co wiąże się z postępem i wolnością, możemy zrozumieć — choć nie usprawiedliwić. Tylko po co w takim razie wrzeszczeć na cztery strony świata o „cudach" i wartościach „**Demokracji Zachodniej**", której jednym z chorążych i pionierów jest rzekomo właśnie Kanada?...

B. D.

Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie zmienne z większymi rozpogodzeniami oraz z możliwością przelotnych opadów śnieżnych, zwłaszcza na północy kraju.

Temperatura nocą od —5 stopni na wybrzeżu do —16 stopni na wschodzie i południu. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych

Hitlerowscy przestępcy wojenni

staną przed Trybunałem Narodowym w Bydgoszczy

Przygotowania do wielkiego procesu przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, generałowi SS Richardowi Hildebrandtowi i b. Polizeipraesidentowi Maxowi Hensemu, którzy staną przed Najwyższym Trybunałem Narodowym na rozprawie w Bydgoszczy, zostały zakończone.

Max Hense, który znajduje się w więzieniu w Bydgoszczy, otrzymał już akt oskarżenia. Równocześnie prokuratura Sądu Apelacyjnego w Gdańsku doręczyła akt oskarżenia przebywającemu w tamtejszym więzieniu Hildebrandtowi.

Akt oskarżenia obejmuje 67 stron maszynopisu i sporządzony jest w językach polskim i niemieckim.

Richard Hildebrandt oskarżony jest o to, iż w czasie od 1 września 1939 r. do maja 1943 brał w Gdańsku udział w stopniu SS Obergruppenfuehrera w masowych zabójstwach, aresztowaniach, deportacjach i wysiedleniach polskiej ludności cywilnej. Poza tym Hildebrandt oskarżony jest o masowe wywożenie dzieci polskich do Rzeszy i o wynaradawianie Polaków przez zmuszanie ich do wpisywanie się na Volksliste".

Maxowi Hense akt oskarżenia zarzuca, iż objąwszy z polecenia Himmlera urząd prezydenta policji miasta Bydgoszczy, brał udział w masowych zabójstwach ludności cywilnej w Bydgoszczy i okolicach oraz, że *kierował odwetem za tzw. „krwawą niedzielę".*

Oskarżać będzie prokurator Sądu Najwyższego dr. Cyprian.

Oskarżonych bronić będą z urzędu: Hensego — adw. Michnik, Hildenbrandta — adw. Frackowiak z Bydgoszczy.

W skład Najwyższego Trybunału Narodowego wejdą: *prezes Sądu Okręgowego w Łodzi H. Cieślak, jako przewodniczącego oraz sędziowie Sądu Najwyższego J. Żebaty i J. Szwakopf.* Ponadto w komplecie sędziowskim zasiądą 4 ławnicy, wydelegowani spośród posłów Sejmu Ustawodawczego.

Termin rozpoczęcia rozprawy ustalono na dzień 4 lutego b. r. Proces potrwa około 2 tygodni.

„Dzień Pokoju" w szkołach francuskich

PARYŻ (PAP) — W szkołach francuskich dzień 29 stycznia upłynął pod hasłem „Dnia Pokoju".

Międzynarodowa Federacja Kobiet, licząca 80 milionów członkiń, w związku z „Dniem Pokoju" wyraża swą solidarność ze zwolennikami pokoju

Robotnicy ČSR — armii polskiej w darze

PRAGA (PAP.). **Przedstawiciele rady zakładowej i dyrekcji czechosłowackiego przemysłu gramofonowego przekazali dnia 1 bm. ambasadorowi R. P. w Pradze Józefowi Olszewskiemu dar dla Armii Polskiej w postaci płyt i matryc z polskim hymnem narodowym i utworami polskiej muzyki wojskowej.**

Ofiarodawcy wyrazili nadzieję, iż dar ten przyczyni się do pogłębienia współpracy kulturalnej między Polską i Czechosłowacją.

Wzmaga się ruch strajkowy we Francji

Konflikt rządu z 34 tysiącami pielęgniarzy i urzędników szpitali paryskich i okręgu paryskiego trwa w dalszym ciągu. Proponowane przez rząd warunki nowego zaszeregowania zostały odrzucone. Związki Zawodowe CGT, Force Ouvriere, chrześcijańskie związki zawodowe, oraz autonomiczne związki zawodowe popierają postulaty pracownicze.

W sobotę rano pracownicy rozpoczęli przeprowadzanie tajnego referendum, które zadecydować ma o dalszej akcji. Przewiduje się, iż przytłaczająca większość pracowników wypowie się za strajkiem nieograniczonym.

Robotnicy fabryki samochodów „Panhard" kontynuują strajk. **Subskrypcja na rzecz strajkujących osiągnęła 2 miliony franków.**

W Marsylii trwa strajk personelu prowansalskich stoczni. Do strajkujących przyłączyli się metalowcy zakładów „Dignard" i „Codera".

Obecnie strajkuje w Marsylii 6 tysięcy metalowców.

W Auchel (dep. Pas de Calais) górnicy przerwali pracę w szybach **na znak protestu przeciwko niedostatecznym środkom ostrożności.**

W Algerze robotnicy portowi przeprowadzili 24 - godzinny strajk ostrzegawczy w celu poparcia swych postulatów.

W Paryżu oczekuje się strajku dawców krwi. Protestują oni przeciwko zniesieniu przez rząd subwencji oraz dodatkowych kartek żywnościowych, jakie dotąd otrzymywali.

W. Ażajew 64

Daleko od Moskwy

Nie wstydząc się obecnych Żenia nagle zupełnie jak dziecko skarżąc się i lamentując zapłakała. Coś gorącego stanęło Aleksemu w gardle i powstrzymało oddech. Batmanow, który stał obok Żeni podniósł rękę i bez słowa pogłaskał ją po głowie: tym ruchem pragnął jak gdyby pocieszyć wszystkich obecnych, jak gdyby za wszystkich rozpaczała i martwiła się ta wesoła i pełna życia dziewczyna.

— „Nasza sprawa jest słuszna — zwycięstwo należy do nas!"

Przez kilka chwil słychać było szalejącą burzę oklasków. I tutaj — daleko od Moskwy, wśród głębokiej nocy — trzysta ludzi, którzy zebrali się w drewnianym budynku klubu na brzegu Adunu, tak samo z zapałem oklaskiwało Stalina.

Hałas w głośniku nagle przerwał się i rozległy się uroczyste dźwięki hymnu. Potem nastała cisza.

— Jakie szczęście towarzysze, że Stalin jest z nami! Cobyśmy zrobili bez niego? — dźwięcznie zawołała Tania w ciszy wieczornej. I znów wszyscy zaczęli klaskać.

Aleksy wydostał się z tłumu. Zatrzymał go Beridze — zdenerwowany, blady z zaczerwienionymi oczami.

— Chodź do mnie Aleksy, pragnę z tobą pomówić...

— Wybaczcie mi Jerzy Dawidowiczu, ale nie mogę. Muszę być w samotności. Odłóżmy rozmowę do rana. Poranek już się zaczyna. Czy będziesz mógł cierpieć jeszcze trzy godziny?

— Pocierpię! — burknął Beridze, raptownie odwrócił się i odszedł nie oglądając się.

Kowszowa zawołał Greczkin:

— Zaczekaj. Aleksy Mikołajewiczu! Pójdziemy razem...

Inżynier przyśpieszył kroku, udając że nie słyszy wołania. Słowa Stalina żyły w nim i nie mógł dopuścić aby waga tego co przed chwilą przeżył zmalała i roztopiła się w drobnych i nic nie znaczących rozmowach. Zaciągnął kożuch, nasunął czapkę na uszy i pobiegł po śliskiej drodze do domu. Księżyc stał wysoko: niezliczone ilości kropel-gwiazd usiały czyste niebo. Dookoła leżał wszędzie śnieg, śnieg zielonkawy, fosforyzujący pod księżycem. Aleksy stał obok bursy i kilka razy wciągał świeże mroźne powietrze. Z klubu w różnych kierunkach rozchodzili się ludzie, głosy ich wydawały się jakby szklane. Na widok Greczkina, który zbliżał się z Tanią i Żenią inżynier wszedł szybko do domu. Jednakże na spotkaniemu otwarły się drzwi z których wysunęła się głowa Lizoczki o jasnych, rzadkich włosach. Spojrzała na niego podejrzliwie i z nieufnością spytała:

— Czy mojego nie widzieliście?

— Zaraz przyjdzie....

— Wciąż biega! Ma czworo dzieci, wkrótce przybędzie piąte, a jemu zaś nie przybyło za grosz samodzielności.

Byliśmy na uroczystym posiedzeniu, potem słuchaliśmy przemówienia towarzysza Stalina, — powstrzymując rozdrażnienie powiedział Aleksy.

Lizoczka drgnęła i zamrugała oczyma:

— Boże! Dlaczego nie wiedziałam o tym? A o czym on mówił? Czy długo jeszcze do końca wojny?

— Mąż przyjdzie i opowie, — ofuknął Aleksy i w pośpiechu odszedł dalej. Miał chęć zachować w sobie to uczucie, które opanowało go. Wszedł do swego pokoju i zamknął się. Jak zwykle było tu chłodno: oddech wychodził białą parą z ust, aksamitna warstwa szronu widniała na suficie i zewnętrznej ścianie.

Inżynier szybko rozebrał się i długo kręcił się na twardej, nierównej pościeli, zakryty kołdrą i kożuchem. Z korytarza dały się słyszeć głosy. Lizoczka powitała Greczkina zarzutami: dlaczego nie uprzedził jej o tym, że będzie przemówienie i dlaczego nie powiedział, że późno wróci. Greczkin tłumaczył się niepewnie i nieśmiało.

Do rozmowy wtrąciła się Żenia. Ją zawsze oburzało, że Greczkin tak samodzielny i zdecydowany w pracy, w tak dziecinny sposób obawia się swojej Lizoczki. Głosy stały się wyraźniejsze. Potem trzasnęły drzwi. Kłótnia przeniosła się do mieszkania Greczkina.

Aleksy usłyszał miękkie stąpanie walenkami i niegłośne, pewne pukanie do swoich drzwi. Nie odezwał się.

— Śpi. Prześpi wszystko na świecie, — z niezadowoleniem powiedziała Żenia. Zostaw go w spokoju, za co go prześladujesz? — cicho z wyrzutem powiedziała Tania.

— Muszę z nim porozmawiać. W klubie podeszłam do niego, ale on nie zwrócił na mnie uwagi.

— Urządź mu skandal tutaj w korytarzu, tak jak to robi Lizoczka — z ironią w głosie poradziła Tania.

(D. c. n.)

Adam Ważyk

Zjazd literatów w Szczecinie

Zjazd literatów w Szczecinie wybitnie przerósł ramy dotychczasowych zjazdów. Tamte stały pod znakiem spraw organizacyjnych i zawodowych, ten zajmował się głównie sprawami ideowymi. Dyskusja wywołana referatami min. Sokorskiego i Stefana Żółkiewskiego trwała trzy dni. Nadało to zjazdowi nowy charakter i wszyscy uczestnicy zjazdu odczuwali, że tego rodzaju narady literatów stały się koniecznością i na przyszłość, że życie literackie w Polsce wkroczyło w nowy okres.

W Szczecinie zebrali się literaci z wielu środowisk, o rozmaitym horyzoncie myśli, od tych, którzy przyjęli zasady marksizmu - leninizmu, aż do tych, którzy wyznają lub chcieliby wyznawać katolicki personalizm. Ale na salę Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, gdzie odbywały się narady garstki literatów, padał wyraźny odblask innej sali, gdzie przed miesiącem toczyły się narady słuchane przez cały kraj, sali Politechniki Warszawskiej, odblask wielkiego Kongresu Zjednoczeniowego PZPR. Stało się rzeczą oczywistą, że rozwój życia społecznego wymaga obecnie i w dziedzinie literatury wyraźnych, jasnych sformułowań, ukazania perspektywy na przyszłość, wytknięcia celów, że do tego zadania powołana jest myśl krytyczna, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu, na doświadczeniach Związku Radzieckiego. Stało się więc rzeczą oczywistą, że wygłoszone na zjeździe referaty nie są zaczepkami do sporadycznych potyczek, ale wyrazem wielkiego nurtu ideowego. W referatach tych po raz pierwszy podniesiono publicznie zasadę realizmu socjalistycznego, tę zasadę twórczości literackiej, do której co prawda nie podobna dopracować się z dnia na dzień, ale do której literatura kraju budującego podstawy socjalizmu już dzisiaj powinna dążyć.

Ze stanowiska tej dążności, z perspektywy tego celu Stefan Żółkiewski omówił w swoim referacie stan obecny powieściopisarstwa polskiego. Krytyk odniósł się do literatury tak, jak pisarz powinien odnosić się do życia: pieczołowicie wyłuskał z niej zaczątki rzeczy nowych, zalążki i pierwsze pędy nowatorstwa w ujmowaniu tematyki, przedstawianiu człowieka i jego losu. Omówił równocześnie braki dotychczasowej krytyki literackiej obozu marksistowskiego w Polsce, pobłażanie dla wulgarnego drobnomieszczańskiego socjologizmu, niedocenianie czynnej, aktywnej strony losu ludzkiego w literackim obrazie życia, zacieranie różnicy między realizmem krytycznym ubiegłego stulecia, a zasadami realizmu, który zwraca się ku przyszłości i pomaga budować socjalizm, odszukując pod powierzchnią dnia codziennego kiełki nowego życia. Analiza współczesnego powieściopisarstwa w Polsce, dokonana przez Żółkiewskiego, świadczyła wymownie, że marksistowska myśl literacka w Polsce, zaczyna drążyć głębiej, docierać aż do podstaw światopoglądowych poszczególnych tendencji literackich. Referat ten był próbą powiązania międzywojennych i poszukujących jeszcze dzisiaj tendencji literackich z systemami filozoficznymi schyłkowego okresu kapitalizmu, okresu imperialistycznego. Szczególnie cenne było w tym przeglądzie ujawnienie, że literatura t.zw. personalizmu katolickiego nie jest na naszym gruncie wyrazem jakiegoś odrębnego światopoglądu. Wiara religijna personalistów może być szczera i bywa nią z pewnością, ale w utworach literackich stanowi tylko luźną przybudówkę, do zupełnie swobodnej i dowolnej gry wszelkich tendencji schyłkowych okresu imperialistycznego. Dlatego też, jak podkreślił prelegent, literatura ta nie daje żadnej pożytecznej wiedzy o świecie, pogrąża się w niewiedzy, albo daje obraz do gruntu fałszywy, tak samo, jak schyłkowa literatura na Zachodzie, tylko że przysłonięty wywieszką religijną.

Na ten podstawowy zarzut wystąpienia personalistów na zjeździe nie dały prawie żadnej odpowiedzi. Wypowiedź Żółkiewskiego wydała się tym trafniejsza. Uczestnicy zjazdu wynieśli przekonanie, że nie ma w Polsce obozu pisarzy personalistycznych, jest tylko biwak, na którym chwilowo spotkali się literaci o rozmaitych horyzontach myśli, rozmaicie odnoszących się do zadań pisarza w kraju budującym podstawy socjalizmu. Redaktor „Tygodnika Powszechnego" — Turowicz mówił innym językiem, niż Jerzy Zawiejski. Kiedy Turowicz domagał się wciąż jeszcze oddzielenia kultury od polityki, w przemówieniu Zawiejskiego słyszeliśmy bardzo poważny odgłos przemian politycznych, które się w Polsce dokonały, aprobatę dla kierunku rozwojowego całego życia i świadomość, że literat pracą swoją musi je wspomóc. Czy pisarz potrafi odegrać rolę postępową, upierając się przy koncepcjach personalistycznych? Pytanie to nasunęło na zjeździe conajmniej poważne wątpliwości nawet literatom, którzy nie zaznajomili się jeszcze bliżej z metodą myśli marksistowskiej.

Sprawa personalistów była jedynym bodaj zapalnym punktem w dyskusji zjazdowej. Inne tematy nie wywoływały żywszej kontrowersji. Wypowiedzi zawarte w referatach, dotyczące powieści, znalazły uzupełnienie w głosach Żuławskiego i Borowego na temat teatru, Michalskiego i Jastruna — o poezji, zwłaszcza o poezji młodszej generacji Matuszewskiego — o krytyce literackiej. Głosy Kubackiego i Aleksandra Wata, wskazujące na niedomagania prasy literackiej, jak — ferowanie lekkomyślnych i nieodpowiedzialnych wyroków, brak szacunku dla pracy pisarskiej, świadczyły, że w zestawieniu z wysokim poziomem ideowym referatów wygłoszonych na zjeździe, codzienna praktyka krytyki literackiej w czasopismach niepokoi ogół pisarzy postępowych.

Mimo braków, jakie ujawniły sie w dyskusji, zjazd szczeciński uświadomił świat literacki, że wkroczyliśmy w okres nowych zadań, że zmieniają się kryteria i miary artystyczne, zjazd poruszył umysły i sumienia.

Był to pierwszy zjazd z udziałem gości zagranicznych i zaprzyjaźnionych krajów. Szczególnie echo na sali wywołały głosy gości radzieckich, niezmiernie serdeczne przemówienie Aleksandra Korniejczuka i wypowiedź Sofronowa, którego przemówienie oparte było na wiedzy, nabytej przez doświadczenie radzieckie, przez znajomość praw rozwojowych życia literackiego.

Projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 1 lutego rb. uchwaliła szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P.

Wśród projektów, uchwalonych przez Radę Ministrów, znajduje się projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Komuniści japońscy dążą do zjednoczenia klasy robotniczej

MOSKWA (PAP.). Agencja TASS donosi z Tokio: przedstawiciel Japońskiej Partii Komunistycznej oświadczył, iż, nie bacząc na odmowę kierownictwa partii socjalistycznej współpracy z komunistami, **Partia Komunistyczna będzie w dalszym ciągu dążyła do utworzenia jednolitego frontu.**

Partia komunistyczna zwróciła się do kongresu wytwórczych związków zawodowych, do związku zawodowego robotników łączności, do związku zawodowego robotników państwowych kolei z apelem, wzywającym do walki o utworzenie jednolitego frontu.

Delegacja ZSCH u Prezydenta R. P.

Dnia 1 lutego rb. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze delegację Związku Samopomocy Chłopskiej w osobach prezesa ob. St. Ignara, przedstawicieli kierownictwa działu Kultury i Oświaty Związku Samopomocy Chłopskiej ob. ob. Piotrowskiego i Biligową oraz dyrektora Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Warszawie ob. Kurkiewicza.

Delegacja przedstawiła ob. Prezydentowi opracowany przez Związek Samopomocy Chłopskiej plan pracy kulturalno-oświatowej na wsi. W związku ze złożonym sprawozdaniem Ob. Prezydent zadeklarował 6 stypendiów dla najzdolniejszych uczniów pochodzenia chłopskiego, kształcących się w szkołach muzycznych.

To i owo

Pojętni uczniowie

„Więźniów zamyka się w ciemnicy, gdzie przebywają przez kilka miesięcy bez możności poruszania się, otrzymując dwa razy dziennie głodową rację lichego posiłku. Po kilkumiesięcznym pobycie w ciemnicy więźniów wyprowadza się na badania. Zmusza się ich do podpisywania potrzebnych zeznań brutalnym biciem po twarzy, wybijaniem zębów, tratowaniem butami.

Jeden z torturowanych odmówił mimo to podpisania protokółu. Został ponownie wtrącony do ciemnicy. Nie mogąc wytrzymać tortur doń zastosowanych jeden z więźniów powiesił się na kracie. W stosunku do szczególnie opornych więźniów inscenizuje się komedię rozprawy sądowej, na której odczytywany jest wyrok śmierci. Sędzia śledczy przebiera się w szaty duchowne, aby pod pozorem spowiedzi uzyskać potrzebne wyznania, a następnie podpis na protokóle. Szeroko stosowane jest wbijanie drzazg pod paznokcie i inne wymyślne tortury."

Sądzicie zapewne, drodzy Czytelnicy, że cytowaliśmy wyjątek z dokumentu dotyczącego dziejów katowskich wysiłków współpracowników Himmlera. Jesteście jednak w błędzie.

Opis hitlerowskich wręcz metod śledczych zapożyczyliśmy z raportu złożonego senatorowi amerykańskiemu, raport zaś odnosi się do metod pracy amerykańskich sędziów śledczych w stosunku do rewolucyjnych działaczy robotniczych i demokratycznych w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Wiarygodność faktów przytaczanych w dokumencie nie może być kwestionowana, a to z tego względu, że opiera się on na zaprzysiężonych zeznaniach dwóch amerykańskich sędziów: Edwarda le Roy van Rodena i Simpsona specjalnie delegowanych do zbadania stanu sądownictwa amerykańskiego w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Jak widzimy podwładni gen. Clay'a nie tracili na próżno czasu. Pilnie brali lekcje u mistrzów z gestapo i SS. Jak wiadomo gen. Clay dbał pilnie, aby sędziom amerykańskim nie zabrakło kwalifikowanych wykładowców. Co grubsze ryby z gestapo i SS skorzystały, jak wiadomo z łaski gen. Clay'a i zamiast wisieć, jak im to się należało, znajduje się obecnie na intratnych posadkach przy amerykańskim Zarządzie Wojskowym, sposobiąc w katowskim rzemiośle sędziów i policjantów amerykańskich.

Dość przytoczyć tu nazwiska generała Haldera, Ilzy Koch i innych.

Co za pojętni jednak uczniowie z tych amerykańskich sędziów śledczych!

To na co trzeba było Hitlerowi i Himmlerowi blisko dziesiątka lat, aby tępawych niemieckich mieszczuchów wykształcić w katowskim rzemiośle, to gen. Clay'owi przy pomocy gestapowskich i esesowskich wykładowców udało się wbić w głowy Amerykanom w ciągu zaledwie paru lat.

Proces przywódców komunistycznych w Ameryce świadczy, że nauki zdobyte w Niemczech sędziowie amerykańscy chętnie stosują i w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście — wszystko w imię „obrony cywilizacji zachodniej", no i zasad humanitaryzmu!

EM.

Ł. Ogniew

Nowe formy współzawodnictwa pracy

Brygady kombinowane w fabryce im. Kirowa na Uralu

Zakłady im. Kirowa na Uralu są jednym z największych przedsiębiorstw przemysłowych świata. Niewiele fabryk na kuli ziemskiej może równać się pod względem obszaru, wyposażenia energetycznego i ilości warsztatów mechanicznych z tym olbrzymim kombinatem.

Fabryka produkuje potężne traktory, zaopatrzone w silniki Diesla. Traktory te znajdują różnorodne zastosowanie w rolnictwie, przy wyrębie lasów, w przemyśle naftowym, na budowach, w kopalniach węgla i in. W roku ubiegłym fabryka wyprodukowała przeszło 2,5 raza więcej traktorów, niż w roku 1947.

W oddziałach fabryki im. Kirowa rodziła się nowa inicjatywa, powstawało wiele nowych pomysłów, które następnie rozchodziły się po całym kraju.

Ostatnio w fabryce im. Kirowa zainicjowano nową formę współzawodnictwa personelu technicznego — t. zw. brygady kombinowane.

Brygady te powstały w okresie zasadniczej przebudowy całego procesu produkcji, przebudowy, mającej na celu znaczne zwiększenie produkcji traktorów.

W ciągu dwóch miesięcy w okresie reorganizacji produkcji przeniesiono z dawnych miejsc na nowe tysiące warsztatów mechanicznych. Zdarzały się wypadki, że **w 3—4 dni cały oddział fabryczny, liczący 400—500 warsztatów, przenosił się na nowe miejsce, odległe od dawnego o 1 km i od razu przystępował tam do pracy.**

Rzecz oczywista, że okres reorganizacji systemu produkcji nastręczał szczególne trudności. Należało bowiem opanować nowy system taśmowy, ustalić inną kolejność procesów technologicznych, zlikwidować „wąskie gardła".

Takim „wąskim gardłem" był np. odcinek, wykonujący jedną z części podwozia. Zadanie polegało na tym, by przy tej samej ilości maszyn zwiększyć znacznie produkcję. Początkowo przypuszczano, że wystarczy w tym celu udoskonalić technologię produkcji i wydelegowano technologa Iwanowa. Po bliższym zapoznaniu się z tym odcinkiem Iwanow stwierdził, że należy tu rozwiązać różne zagadnienia techniczne, wobec czego wezwał na pomoc specjalistów poszczególnych zawodów. **W ten sposób powstała jedna z pierwszych brygad kombinowanych.**

W skład każdej brygady wchodzą **inżynierowie różnych działów, konstruktorzy, elektrycy, mechanicy, technologowie, specjaliści w dziedzinie planowania, majstrowie, monterzy, zajmujący się remontem warsztatów, przodownicy pracy.** Brygady badają możliwości usprawnienia systemów cięcia stali, wprowadzają szybkie, udoskonalone metody frezowania i szlifowania, mechanizują prace, które wymagają wielkiego nakładu sił, unowocześniają urządzenie techniczne, wprowadzają zamiast deficytowych metali materiały zastępcze, popularyzują i realizują pomysły racjonalizatorskie własne i przodowników pracy. Brygady kombinowane przychodzą fabryce z pomocą w chwilach wolnych od pracy, przyczyniając się owocnie do likwidowania trudności natury technicznej.

Kierownictwo fabryki oraz organizacja związkowa popierają działalność brygad, uważając je za nowy przejaw socjalistycznego stosunku do pracy. Niektóre brygady odznaczone zostały premiami, a cała załoga zakładów im. Kirowa darzy członków brygad dużym szacunkiem.

Obecnie w fabryce pracuje około 100 brygad, liczących w swych szeregach kilkuset pracowników inżynieryjno - technicznych. Brygady te zastosowały metodę szybkiego cięcia przy 100 procesach technicznych, usprawniły dziesiątki linii taśmowych oraz zmechanizowały liczne procesy wytwórcze.

Dzięki brygadom kombinowanym państwo oszczędza przy wyprodukowaniu każdego traktora 600 kg metalu. Wzrosła również znacznie wydajność pracy całej załogi fabrycznej i obniżyły się koszty własne produkcji.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Usprawnić pracę administracji w PZPB Nr 9

Od listopada ub. r. w PZPB Nr 9 odbywają się systematycznie narady wytwórcze i techniczne. Dzięki wymianie doświadczeń robotników, personelu technicznego i dyrekcji, nasze zakłady osiągają co raz lepsze wyniki produkcyjne. Tak na przykład przędzalnia centralna i tkalnia wykonują około 110 procent planu, a wykończalnia ponad 115 procent. Narady pomagają usprawnić prace, pomagają w jakościowym i ilościowym wzroście produkcji.

Odprawy i narady, podobne do narad wytwórczych, winny być zaprowadzone również wśród pracowników administracji, gdyż ich praca pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Oto przykład: dnia 27 stycznia br. zakłady nasze otrzymały z Dyrekcji Tramwajowej legitymacje i abonamenty ulgowe na miesiąc luty. Jednakże urzędnik naszych zakładów, który zobowiązany był do jak najszybszego rozdania legitymacji robotnikom, nie dołożył starań, aby były one dokładnie posegregowane według oddziałów. To też legitymacji tkaczy trzeba było szukać wśród robotników przędzalni i na odwrót. Wywołało to duże rozgoryczenie wśród robotników. Czy nie można było tego usprawnić?

I dalej: bilety przesiadkowe na miesiąc luty nie zostały wydane robotnikom w terminie, chociaż pieniądze na te bilety były zebrane do dnia 21 stycznia br. Fakt, że biletów nie wydano na czas naraził wielu robotników na nie przewidziane wydatki — musieli oni dnia 1 lutego płacić za tramwaj po cenie normalnej.

Uważam, że wszelkie próby tłumaczenia się — że przelew pieniędzy był za późno dokonany, że spisy były wadliwie sporządzone itd. — nie tylko nie usprawiedliwiają odpowiedzialnych za to urzędników, lecz jeszcze bardziej ich obciążają.

Podobne rzeczy dzieją się i z kuponami tłuszczowymi, które również wydawane są nie w terminie.

Mam nadzieję, że dyrekcja naszych zakładów będzie na przyszłość pouczać pracowników administracji, w jaki sposób należy podobnych wypadków uniknąć.

Pracownicy administracji winni brać przykład z prządek i tkaczy jak usprawniać swoją pracę.

H. Pietrzak
korespondent fabryczny
PZPB Nr 9

Bankructwo manewrów reakcji w Japonii

Wyniki wyborów świadczą o znacznym wzroście wpływów ruchu robotniczego

Ostatnio odbyły się w Japonii wybory do parlamentu. Okoliczności, towarzyszące kampanii wyborczej, jak również wyniki głosowania, charakteryzują w sposób jaskrawy obecną sytuację polityczną w tym kraju. Przede wszystkim znamienny jest fakt, iż Partia Komunistyczna, posiadająca dotychczas jedynie 4 posłów, uzyskała przeszło 3 i pół miliona głosów i zdobyła 36 mandatów, co stanowi dziewięciokrotny wzrost liczby posłów. Poza tym 6 miejsc uzyskała partia robotników rolnych — ugrupowanie, którego program głosi ścisłą współpracę z partią komunistyczną. Oznacza to łącznie poważny wzrost wpływów ruchu robotniczego w parlamencie japońskim. Drugim faktem, komentowanym przez prasę światową, jest słaba frekwencja głosujących, która w niektórych okręgach sięgała zaledwie cyfry 30 procent.

Czego dowodzą te fakty? Zrozumiemy ich wymowę, gdy przyjrzymy się warunkom, w jakich przebiegała kampania wyborcza.

Przypomnieć należy na wstępie kilka niedawnych posunięć władz okupacyjnych w Japonii oraz rządu japońskiego pod przewodnictwem premiera Joshidy, całkowicie podległego amerykańskim dyrektywom — rządu, reprezentującego **interesy wielkiego kapitału i faszystowskiej kliki**, która z braku niesławnej pamięci osi Tokio — Berlin — Rzym, szuka pokrewnych sobie protektorów dla ratowania swych zagrożonych przez wzrost sił demokracji, pozycji. Cały ciężar katastrofy gospodarczej kapitaliści amerykańscy i japońscy przerzucili na barki mas pracujących.

W tych warunkach nieprzerwanie **rośnie opór mas ludowych.** Wobec tego oporu rząd japoński, inspirowany przez generała Mac Arthura, chwycił się **ostrych środków terroru** wobec ruchu postępowego, wyrażającego wolę i dążenia szerokich rzesz robotniczych i chłopskich: Drakońskie metody zastosowane przeciwko ruchowi związkowemu, strajki w przemyśle japońskim, wywołane skrajną nędzą mas robotniczych, nie były zbyt zachęcającą perspektywą dla kapitalistów amerykańskich, pragnących lokować w tym przemyśle swe kapitały.

Masy pracujące Japonii jasno i wyraźnie dostrzegły grożące im niebezpieczeństwo. W ciężkiej walce z wyzyskiem i uciskiem wzrosła i okrzepła ich polityczna dojrzałość. Wykazały to właśnie ostatnie wybory. W okresie bezpośrednio poprzedzającym te wybory, **wzrosły w sposób uderzający szeregi partii komunistycznej.** Zanotowano nie tylko masowe przystępowanie do niej robotników, lecz również wybitnych osobistości ze świata naukowego i pracującej inteligencji.

Tak poważny wzrost sił postępowych **zaniepokoił japońską reakcję i jej amerykańskich protektorów.** Stąd represje, jakie na szeroką skalę zastosowano w okresie przedwyborczym. Zdecydowano nie dopuścić do tego, by japoński wyborca mógł swobodnie zapoznać się z programem wyborczym partii komunistycznej, z jej czołowymi kandydatami. Zakazano wywieszania jakichkolwiek plakatów wyborczych. Komunistyczne gazety z listą kandydatów na posłów konfiskowano na ulicach. Zebrania wyborcze ograniczono do minimum — odbywać wolno je było wyłącznie pod nadzorem policji. W rezultacie — według danych zaczerpniętych z prasy zagranicznej, — **wielu wyborców nie znało nawet daty, kiedy wybory mają się odbyć.**

Mimo to jednak ruch robotniczy odniósł poważne zwycięstwo. Ciężka ofiarna walka w warunkach niesłychanego terroru — walka w obronie najżywotniejszych interesów ludu pracującego, zapewniły **sukces Komunistycznej Partii Japonii, co wprawiło w wściekłość i zdumienie sfery rządzące Japonii.**

Japońskie masy pracujące w licznych wystąpieniach wykazały swą wolę zbudowania demokratycznej, wolnej, miłującej pokój Japonii. Tę wolę ludu japońskiego dobitnie potwierdziły wyniki ostatnich wyborów. **Sukces Japońskiej Partii Komunistycznej jest rękojmią dalszych zwycięstw postępowego ruchu robotniczego nad imperializmem.**

Zd.

Rok Chopinowski

w Łodzi i województwie

W Łodzi ukonstytuował się Komitet Obchodu Roku Chopinowskiego. Komitet, działający na terenie miasta i woj. łódzkiego, opracował program imprez Roku Chopinowskiego, które odbędą się w okresie od lutego do października ıb.

Imprezą inauguracyjną będzie uroczysty koncert dn. 25 lutego w sali Łódzkiej Filharmonii Miejskiej. Również koncertem w Filharmonii Rok Chopinowski zostanie zakończony.

Ponadto Filharmonia Łódzka poświęci co miesiąc jeden koncert wyłącznie twórczości Fryderyka Chopina. W szkołach okręgu łódzkiego organizowane będą audycje poświęcone popularyzacji utworów Chopina.

We wszystkich większych miastach woj. łódzkiego odbędą się uroczyste koncerty chopinowskie, które następnie powtórzone zostaną w licznych ośrodkach wiejskich.

Wszystkie imprezy muzyczne udostępnione będą jak najszerzej masom pracującym.

Naród norweski przeciw imperialistom i ich najmitom

Żądania prowadzenia polityki pokoju i obrony niezależności kraju

Niewątpliwie wiele osób interesujących się przebiegiem ostatnich wydarzeń politycznych w krajach skandynawskich, zadaje sobie zupełnie naturalne pytanie: „Dlaczego Norwegia występuje w roli najaktywniejszego rzecznika agresywnych planów reakcji USA w krajach skandynawskich?". Odpowiedź na to pytanie łatwo znaleźć, jeśli się weźmie pod [illegible] egii od kapitału amerykańskiego.

Przenikanie kapitału amerykańskiego do Norwegii zaczęło się dość dawno. Już w latach 1920 — 1930 kapitał amerykański kontrolował w Norwegii produkcję stopów żelaznych, aluminium, niklu oraz częściowo przemysłu elektrotechnicznego. Jednakże w tym czasie ekspansji amerykańskiej w Norwegii przeciwstawiała się ekspansja kapitalistów angielskich niemieckich i francuskich.

W okresie drugiej wojny światowej czołowe stanowiska w gospodarce norweskiej zajął kapitał niemiecki, który wciągnął Norwegię w orbitę swoich celów wojennych. **Po wojnie analogiczne stanowisko w gospodarce norweskiej zdobyły stopniowo monopole amerykańskie,** które korzystając z powojennej niemocy kapitału francuskiego i angielskiego, wyparły go z ważnych gałęzi gospodarki norweskiej. Jednocześnie opanowały one te gałęzie gospodarki, w których przed wojną panował niepodzielnie kapitał niemiecki. Obecnie monopole amerykańskie zajęły w gospodarce Norwegii stanowisko dominujące.

W gospodarce norweskiej czołowe miejsce zajmuje przemysł elektrometalowy, w szczególności aluminiowy. Obecnie gospodaruje tu prawie niepodzielnie tzw. „Kanadyjsko - Amerykańska Międzynarodowa Kompania Aluminiowa", pozostająca całkowicie w rękach kapitału amerykańskiego. Do towarzystwa tego należy 80 proc. akcji tej gałęzi przemysłu norweskiego.

W pogoni za dodatkowymi zyskami wodzireje koncernu wprowadzili w uzależnionych przez siebie przedsiębiorstwach żelazny system eksploatacji robotników. Gdy zaś doprowadzeni do rozpaczy robotnicy fabryk chemicznych w Chereja proklamowali strajk, zarząd „Norek-Hydro" porozumiał się z władzami norweskimi odnośnie surowego prześladowania strajkujących. Zdławieniu strajku w Chereja towarzyszyły liczne aresztowania. W świetle tych wydarzeń wyszło na jaw, że prawdziwymi gospodarzami w Norwegii są kapitaliści amerykańscy, których dyrektywy wypełniają gorliwie władze norweskie.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w żegludze norweskiej. Od niepamiętnych czasów Norwegia słynęła ze swej floty handlowej, która ucierpiała silnie w okresie wojny. Odbudowa jej na właściwą skalę napotyka na ogromne trudności, ponieważ businessmani amerykańscy za pomocą planu Marshalla uniemożliwiają Norwegom otrzymanie nowoczesnych okrętów i zmuszają do kupna zużytych i przestarzałych okrętów amerykańskich typu „Liberty".

Prócz tego zbogacone na wojnie amerykańskie kompanie okrętowe konkurują z powodzeniem z norweską flotą handlową, odbierając jej najkorzystniejsze transporty, wskutek czego niektóre norweskie towarzystwa okrętowe zmuszone są zgodzić się na kontrolę kompanii amerykańskich. Jak donosi gazeta „Borege Arbeiderblad", w przyszłym roku żegludze norweskiej zagraża niebezpieczeństwo całkowitego pochłonięcia przez kapitał amerykański.

Do wspomnianych wyżej czynników należy jeszcze dodać panowanie St. Zjednoczonych na norweskim rynku importowym i wzrastającą kontrolę amerykańską nad eksportem norweskim. W roku 1948 udział St. Zjednoczonych w imporcie norweskim wyniósł 50 proc. — Uwzględnienie wszystkich tych okoliczności pozwala zrozumieć oświadczenie przywódcy Norweskiej Partii Komunistycznej, Lewlijen, który stwierdził niedawno, że „Norwegia znalazła się w niewoli imperialistów amerykańskich" i że imperialiści ci „posługują się Norwegią jako pionkiem na szachownicy".

Norweskie koła rządzące związane są z businessmanami zagranicznymi i są materialnie zainteresowani w ich awanturniczych planach. W Oslo twierdzą, że norweski minister obrony Hauge związany jest z międzynarodową kompanią aluminiową, a sekretarz tzw. „robotniczej" partii socjal-demokratycznej Hokan Lie z koncernem „Norek - Hydro". Nic więc dziwnego, że z woli swych przywódców prawicowo - socjalistycznych Norwegia zaczęła odgrywać rolę niezwykle aktywnego rzecznika agresywnych planów amerykańskich w Skandynawii.

Jednakże naród norweski zdecydowanie potępia linię norweskich kół rządzących. Niedawno odbył się w Oslo kilkutysięczny wiec protestacyjny przeciwko polityce rządu. Uczestnicy wiecu, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele nauki, literatury i sztuki, ostro potępili politykę rządu norweskiego, domagając się prowadzenia polityki pokoju i obrony niezależności narodowej Norwegii.

Również w czasie ostatniej dyskusji parlamentarnej nad zagadnieniami polityki zagranicznej liczni deputowani domagali się, aby Norwegia zerwała z prowadzonymi przez prawicowych przywódców socjalistycznych kursem na przystąpienie do bloku zachodniego albo paktu atlantyckiego.

Wbrew zamierzeniom prawicowych przywódców socjalistycznych oraz zdeklarowanych reakcjonistów szerzy się w Norwegii coraz bardziej ruch ludowy przeciwko ujarzmieniu Norwegii przez monopole amerykańskie.

J. Griniewski.

Co czytać

Nowe wydawnictwa marksistowskie

Książka **„Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu"** zawiera 7 artykułów i jedno przemówienie **Lenina** z lat 1918—1923. Trzy spośród tych pozycji tłumaczone są po raz pierwszy na język polski.

Lenin porusza tu zagadnienia ekonomiki i polityki proletariackiej w okresie przejścia do socjalizmu. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz konieczność walki z „kułactwem". Lenin omawia też zagadnienie pozyskania przez proletariat, wahających się jeszcze warstw pracującego drobnomieszczaństwa. W zespole problemów, dotyczących „Ekonomiki i polityki w epoce dyktatury proletariatu", nie pomija Lenin spraw spółdzielczości, handlu, polityki kulturalno-oświatowej itp. — zagadnień niezmiernie aktualnych i u nas.

Obszerny, zawierający 25 pozycji **zbiór prac Stalina pt. „Marksizm a kwestia narodowo kolonialna"**, przynosi artykuły, przemówienia i referaty **Stalina** o zagadnieniach narodowo-kolonialnych. Zagadnienia te, jak wiemy, nie straciły po drugiej wojnie światowej na ostrości, przeciwnie, schyłkowy okres imperializmu postawił je w świetle szczególnie jaskrawym i bezlitosnym.

Na wstępie zbioru umieszczony został artykuł pt. **„Marksizm a kwestia narodowa"**, będący odbiciem „dyskusji zasadniczych w kwestii narodowej w szeregach rosyjskiej socjal-demokracji w czasie reakcji obszarniczo - carskiej" (r. 1913). Ostatnią zaś pozycją jest referat Stalina o projekcie konstytucji ZSRR na nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad w listopadzie 1936 r. W dziale: „Załączniki" przytoczone zostały teksty ważniejszych uchwał WKP(b) w kwestii narodowej, zaś „Przypisy" wyjaśniają polskiemu czytelnikowi te miejsca tekstów, które wymagają omówienia czy komentarza.

Zbiór prac Stalina na tematy „narodowo-kolonialne", będąc znakomitym rozwinięciem tez marksistowskich w tej materii, stanowi zarazem przegląd teorii i praktyki partii bolszewickiej w dziedzinie polityki narodowościowej ZSRR — „Państwa stu narodów". Ten problem nierozwiązalny w warunkach kapitalistycznego i kolonialnego ucisku, rozwiązany został całkowicie, ku pożytkowi wszystkich zainteresowanych w Związku Radzieckim — dzięki twórczej myśli i celowym wysiłkom Lenina i Stalina, jako kontynuatorów fundamentalnej nauki marksistowskiej.

B. D.

Przedszkole nie tylko dozoruje— ale wychowuje nasze dzieci

W procesie wychowania najważniejszy jest okres wczesnego dzieciństwa. Jest to nie tylko czas najintensywniejszego rozwoju fizycznego ale i pora, w której powstają pierwsze pojęcia rzeczowe i moralne, utrwalają się pierwsze przyzwyczajenia, cenne dla przyszłego postępowania. Zlekceważenie tego okresu życia dziecka i zaniedbanie zagadnień wychowawczych tego okresu jest niepowetowaną stratą i krzywdą dla dziecka i społeczeństwa.

Nie wszyscy rodzice zdają sobie z tego sprawę. Wiele matek nieumiejętnie obchodzi się z dziećmi, nie rozumie ich natury, nie zna praw rządzących ich rozwojem.

Do tego potrzebne są fachowe wychowawczynie, które, podsuwając umiejętnie coraz to nowe zabawy, rozwijają w dziecku pożądane umiejętności i zdolności.

Ma przedszkole i inne jeszcze zadanie: odciążyć pracujących rodziców.

Cała „starszyzna" w rodzinie na wsi i w mieście pracuje lub uczy się — a dzieci spędzają przyjemnie i pożytecznie czas w przedszkolu.

Przedszkole dzisiejsze to nie dawna ochronka, której głównym zadaniem było dozorowanie dziecka w czasie nieobecności matki pracującej. Przedszkole współczesne pomaga w zaraniu życia w wychowaniu przyszłego pełnowartościowego człowieka. Stwierdzono, że przedszkola dawnego typu ochroniarskiego kierowane przez zakonnice mają często przestarzałą metodę, swobodne wypowiedzenie się dziecka jest tam ograniczone, charakter dziecka wskutek niewłaściwej metody wychowania, ulega wypaczeniu.

Władze Polski Demokratycznej rozumieją znaczenie przedszkoli.

W 1945 roku mieliśmy 855 przedszkoli dla 50 tysięcy dzieci. W 1946 roku 3.750 przedszkoli dla 203 tysięcy dzieci, a w 1947 roku 4.685 przedszkoli dla 253.500 dzieci. Liczba wychowawczyń wzrosła od 1.393 do 7.120 w r. 1947.

Cyfry te są imponujące. Ale zadania przed władzami oświatowymi są olbrzymie. Przede wszystkim na wsi jest wiele do zrobienia. W roku 1937 było w Polsce zaledwie 1.659 przedszkoli, w tym tylko 521 na wsi. Rząd Polski Ludowej, rząd robotniczo - chłopski zatroszczył się o dziecko mas pracujących. I do roku 1947 w Polsce jest prawie pięć razy więcej przedszkoli wiejskich niż przed wojną, bo 2.269!

Ile jednak pozostało do zrobienia. Według urzędowych danych potrzeba nam jeszcze przedszkoli dla przeszło **miliona** dzieci. Dla prowadzenia tych przedszkoli trzeba przygotować 28 tysięcy wychowawczyń.

Na rok szkolny 1948-49 Ministerstwo wysunęło do zrealizowania następujące zadania: dalszy rozwój sieci przedszkolnej, zapewnienie przedszkolom warunków normalnego funkcjonowania oraz należytej opieki nad zdrowiem dzieci przez uaktywnienie samorządów, instytucji gospodarczych i społecznych, ściślejsze powiązanie przedszkola z domem rodzinnym i środowiskiem.

Ze względu na potrzeby ludności pracującej będą w bieżącym roku szkolnym uruchomione punkty przedszkolne przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych i na terenach państwowych warsztatów produkcji rolnej. Przy organizowaniu nowych przedszkoli zapewnione być musi — na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów — współdziałanie tych czynników i instytucji, które w danym osiedlu mają warunki do założenia i utrzymywania przedszkola: — gmina, zakład pracy, Związek Samopomocy Chłopskiej, Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich, RTPD, ChTPD (zjednoczone).

Rząd, organizacje społeczne, partie demokratyczne z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele zamanifestują w ten sposób swą głęboką troskę o wychowanie młodego pokolenia Polski Ludowej.

H. Lewandowski
naucz. Liceum Admin.

Rekordy amerykańskiego rasizmu

Niedawno, 19 grudnia ubiegłego roku, sąd przysięgłych miasta Elliasville w stanie Mississipi (St. Zjedn.) uznał 32-letniego Davisa Nuita za winnego naruszenia praw stanowych.

„Przestępstwo" Nuita polega na tym, że jak stwierdził prokurator, „posiadając więcej niż jedną ósmą krwi murzyńskiej w linii matki i jedną szesnastą w linii ojca" ożenił się z białą kobietą. Według praw stanu za Murzyna uważany jest każdy „kto posiada więcej niż jedną ósmą krwi murzyńskiej",

Sąd skazał Nuita na pięć lat więzienia.

Elliasville położony jest na południu Stanów Zjednoczonych. Nie należy jednak sądzić, że fanatyzm rasowy słabnie w miarę zbliżania się do centrum kraju. W samej stolicy — w Waszyngtonie — szpital, utrzymywany z funduszów kościelnych niedawno zdobył sobie smutną sławę, zamykając drzwi przed rodzącą Murzynką. Nie bacząc na to, że w szpitalu były wolne łóżka, nieszczęśliwej kobiecie odmówiono przyjęcia, wobec czego zmuszona była rodzić na ulicy

Zagadnienie oszczędności i walka z marnotrawstwem

interesuje najszersze masy robotnicze

Nasi korespondenci fabryczni poruszali już tę sprawę na łamach „Głosu".

W związku z tym zwróciliśmy się do szeregu działaczy gospodarczych w Łodzi z prośbą o naświetlenie tego zagadnienia.

Poniżej publikujemy wypowiedź na ten temat i zarazem zapraszamy Czytelników do zabrania głosu w tych sprawach na łamach naszego pisma.

Dnia 12 czerwca 1948 roku Rada Ministrów ustaliła na 1948 rok plan oszczędnościowy dla przemysłu państwowego, zamykający się kwotą 31 miliardów 649 milionów złotych.

W myśl tego planu przemysł włókienniczy zobowiązany został do zaoszczędzenia 10.334 milionów złotych, czyli około 33 procent ogólnopaństwowej kwoty oszczędnościowej. Kwotą tą objęty został również przemysł odzieżowy, który w chwili powzięcia wspomnianej Uchwały Rady Ministrów był organizacyjną częścią składową przemysłu włókienniczego.

Brak jeszcze danych z wykonania programu oszczędnościowego za cały 1948 rok. Posiadamy natomiast wyniki za pierwsze trzy kwartały ub. roku, które w skali ogólnopaństwowej zamykają się liczbą 28.847 milionów złotych. Znaczy to, że w ciągu 9 pierwszych miesięcy przemysł państwowy osiągnął 91.1 proc. rocznej kwoty oszczędności.

W tym samym okresie zaoszczędził przemysł włókienniczy 8.397 milionów, co równa się 81 proc. kwoty rocznej.

Zaoszczędzona kwota jest prawie dwa razy większa od sumy wykorzystanych przez przemysł włókienniczy w ciągu 12 miesiecy 1948 r. bankowych kredytów inwestycyjnych na renowacje i kapitalne remonty oraz inwestycje właściwe (krajowe i zagraniczne).

Z powyższego zestawienia statystycznego wnioskujemy przede wszystkim, **że powierzone przemysłowi włókienniczemu zadanie było słuszne i realne, i. że zostało ono ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich włókniarzy z nadwyżką wykonane.**

Sprawa ta ma jednak również drugi aspekt. Wyznaczenie przemysłowi włókienniczemu tak wielkiej kwoty oszczędnościowej w porównaniu z innymi przemysłami jest niewątpliwie wynikiem w pierwszym rzędzie wielkości produkcji włókienniczej, ale niemniej stanowi **to konieczną korekturę ustalonego na 1948 rok planu kosztów.** Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że większość przedsiębiorstw układała plany kosztów „na wyrost". Plany te przechodziły przez dwa filtry t. j. oddziały Narodowego Banku Polskiego i dyrekcje branżowe naszego przemysłu i mimo dokonanych przez każdą z tych instytucji poprawek zmierzających do obniżenia planowanych kosztów, zatwierdzone zostały plany, które w wielu przypadkach miały już z góry znaczną „rezerwę" na przyszłe oszczędności.

Należy zatem wnioskować, że osiągnięte „oszczędności" składają się z **2** pozycji: 1) z oszczędności właściwych, osiągniętych dzięki usprawnieniu administracji, lepszemu gospodarowaniu surowcem, materiałami pomocniczymi i odpadkami, częściowemu realizowaniu uchwał kwietniowego zjazdu, poświęconego małej racjonalizacji, wzrostowi wydajności pracy, będącemu zasługą i dokumentem chwały naszych przodowników pracy i wielowarsztatowców, przekroczeniu planu produkcyjnego, co spowodowało nadplanowe wykorzystanie kosztów stałych przedsiębiorstw, oraz innym zabiegom oszczędnościowym, o realizację których walczyli komisarze oszczędnościowi na czele wszystkich innych odpowiedzialnych i oddanych sprawie pracowników: i 2) z „oszczędności" iluzorycznych, ukrytych w rezerwach mieszczących się w samych planach finansowych zakładów na 1948 rok.

Chcąc ocenić nasze osiągnięcia oszczędnościowe za ubiegły rok, musimy bezwzględnie odjąć od ogólnej sumy oszczędności ukryte w planach „rezerwy". Obowiązek ten spoczywa na samych komisarzach oszczędnościowych w przedsiębiorstwach. Jest to obowiązek służbowy. Nie zapominajmy bowiem, że stanowisko komisarza oszczędnościowego wiąże się ze specjalnym zaufaniem władz, co obowiązuje do szczególnego obiektywizmu i niedyskontowania wyników przypadkowych. Obowiązkiem branżowym komisarzy oszczędnościowych jest krytyczna analiza sprawozdań terenowych komisarzy i dalsze oddzielenie oszczędności prawdziwych od ukrytych rezerw.

Zadanie to nie jest łatwe i ściałe jego wykonanie jest bodaj wykluczone. **Brak bowiem opracowanej metody planowania i kontrolowania oszczędności.** Obecnie stosowana metoda statystyczna polegająca na porównywaniu kosztów faktycznych poniesionych z kosztami planowanymi z uwzględnieniem wskaźnika wzrostu lub spadku cen jest **niewystarczająca.**

Stąd postulat: **należy opracować metody planowania oszczędności w przemyśle oraz kontroli wykonania tego planu jako narzędzie pracy komisarzy oszczędnościowych.** Jest to sprawa pilna i nieodzowna dla działalności komisarzy oszczędnościowych w przedsiębiorstwach.

Równocześnie należy ustalić także warunki planowania kosztów, które w przyszłości czyniłyby **plan rzeczywistym.** Rozumiem przez to sporządzanie w przyszłości kosztorysów produkcji bez ukrytych rezerw. Kosztorys powinien być raczej napięty, skąpy, albowiem wtedy staje się on czynnikiem mobilizującym kierownictwo i załogi dla osiągnięcia celu gospodarczego przedsiębiorstw. **Kosztorys zawierający ukryte rezerwy jest szkodliwy dla gospodarki narodowej, zawiera cechy demobilizujące i stanowi źródło marnotrawstwa.**

Warunkami sporządzenia rzeczywistych planów kosztów są w pierwszym rzędzie naukowym sposobem opracowane normy zużycia. Brak norm zużycia uniemożliwia prawidłowe planowanie kosztów, utrudnia kontrolę i wszelkie gospodarcze rozliczenia oraz wyklucza planowanie oszczędności.

Dr Jan Kordaszewski.

Czarodziejski kalosz



Nie ma chyba w Polsce teatru, który by cieszył się tak olbrzymią frekwencją jak teatr kukiełek RTPD, przy ul. Nawrot 27 w Łodzi. Co rano od godziny 9-ej w teatrze kukiełkowym pełno dzieci. Szkoła za szkołą pędzi na przedstawienie. Dla „prywatnych" osób często braknie miejsca w niedzielę, (bo tylko w niedzielę teatr RTPD gra dla publiczności pozaszkolnej).



Największą radość rozbawionej dzieciarni łódzkiej wywołuje „Czarodziejski kalosz" — radzieckiego pisarza G. Matwiejewa — idący od szeregu tygodni przy pełnej scenie.



Teatr Kukiełkowy RTPD w Łodzi nie tylko wystawia sztuki dla dzieci, ale posiada własną wytwórnię, w której artyści tworzą na wzór Obrazcowa wspaniałe kukiełki.

W ubiegłym roku Teatr RTPD w Łodzi dał 222 przedstawienia które oglądało 62.149 dzieci.

Krajowy zjazd delegatów - kolejarzy

służby ruchowo-handlowej ZZK

W dniu 1 bm. obradował w Warszawie Krajowy Zjazd Służby Ruchowo - Handlowej ZZK.

Zjazd podsumował dotychczasowe wyniki pracy służby ruchowo-handlowej i opracował wytyczne na rok bieżący.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad referatem sekretarza generalnego ZZK ob. Cieślika: „O roli ruchu zawodowego w świetle uchwał Kongresu". W wyniku dyskusji postanowiono dążyć do scementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz mobilizować masy kolejarskie do przedterminowego wykonania planu trzyletniego. Delegaci wskazywali, iż należy, w oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu, wzmóc pracę w kierunku podniesienia świadomości klasowej i poziomu kulturalnego mas kolejarskich.

Żywa dyskusja wywiązała się również nad referatem członka Prezydium ZZK ob. Popielasa, który omówił regulację płac w kolejnictwie.

Delegaci stwierdzili, iż nowa regulacja płac uporządkowała dotychczasowy system wynagrodzeń i wyrównała istniejące dysproporcje w zarobkach. Kolejarze-związkowcy wskazywali, iż rzeczywiste podwyższenie płac stanowi dalszy etap na drodze do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.

Sekcja ruchowo - handlowa, w trosce o zapewnienie należytego bezpieczeństwa ruchu pociągów, przeprowadza stałe kontrole we wszystkich placówkach PKP. Kontrole te obejmują zarówno stacje węzłowe, jak i linie kolejowe.

Sekcja odbyła ok. 30 konferencji z naczelnikami poszczególnych służb PKP, co w dużym stopniu wpłynęło na usprawnienie komunikacji kolejowej.

Dotychczasową działalność Centralnej Sekcji Ruchowo-Handlowej omówił jej sekretarz ob. Portała. Mówca wskazał, iż rozwijające się coraz pomyślniej współzawodnictwo w służbie ruchowo-handlowej znacznie przyczynia się do usprawnienia transportów oraz ruchu pociągów osobowych. Wszyscy członkowie sekcji biorą aktywny udział we współzawodnictwie.

Specjalną opieką otacza sekcja przodowników i racjonalizatorów pracy. Wszystkie wpływające od robotników projekty ulepszeń, lub wynalazków są starannie rozpatrywane przez fachowców i po stwierdzeniu ich celowości wprowadzane na PKP.

W roku bież. służba ruchowo-handlowa dołoży wszelkich starań, aby usprawnić bieg pociągów oraz zwiększyć liczbę przewozów. Sekcja rozwijać będzie akcję popularyzującą ruch współzawodnictwa pracy. Postanowiono również odbywać jak najczęściej narady wzorcowe i produkcyjne z udziałem robotników.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której postanowili popularyzować dorobek ideologiczny Kongresu PZPR i prowadzić w terenie szeroką akcję szkolenia aktywistów związkowych.

W osobnej rezolucji delegaci potępili metody stosowane wobec przywódców Komunistycznej Partii USA przez elementy reakcyjno-kapitalistyczne.

Zjazd potępił również próby rozbicia jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Zakończenie kursu

dla radiotelegrafistów „Służba Polsce"

W gmachu Poczt i Telegrafów przy ul. Daszyńskiego 39 odbyło się uroczyste zakończenie dziewięciomiesięcznego kursu łączności, zorganizowanego przez Wojewódzką Komendę „Służba Polsce". Po przemówieniach przedstawicieli Komendy Głównej P. O. „Służba Polsce" oraz dyrekcji Poczt i Telegrafów nastąpiło wręczenie nagród tym kursistom, którzy ukończyli kurs z wynikami celującymi.

Ogółem ukończyło kurs 83 junaków i 13 junaczek. Otrzymali oni dyplomy radiotelegrafistów i zastepców

Rozwój przemysłu mas plastycznych

zagranicą — a perspektywy jego rozwoju w Polsce

Przemysł mas plastycznych jest przemysłem stosunkowo młodym. Zapoczątkował go w roku 1860 Anglik Walton. Udało mu się zastąpić kauczuk naturalny materiałem syntetycznym tzw. linoksynem. W tym samym czasie następuje silny rozwój przemysłu elektrycznego, który wymagał coraz więcej środków izolacyjnych.

Rozpoczyna się gigantyczny wyścig chemików, zmierzających do otrzymania takich tworzyw sztucznych, które by z powodzeniem mogły zastąpić surowce naturalne, oraz produkty wytwarzane na ich bazie.

Na przestrzeni ostatnich trzydziestu kilku lat, to jest w okresie 1911 — 1944 ukazał się na rynku bogaty asortyment włókien syntetycznych, jak np. jedwab sztuczny, jedwab octanowy, włókno szkliste, nylon, saran, fortisan, ostatnio zaś włókna polistyrenowe i polietylenowe.

W miarę rozwoju syntezy organicznej, wzrasta ilość żywic sztucznych, różniących się właściwościami chemicznymi, fizycznymi i mechanicznymi. Pojawiają się na rynkach światowych coraz to nowe masy plastyczne.

Wachlarz asortymentów jest obecnie już tak bogaty, że samo jego sklasyfikowanie nastręcza nawet i znawcom wiele trudności.

O znaczeniu i ważności tej gałęzi przemysłu dla gospodarki państwowej świadczy fakt, że jedna tona masy plastycznej może zastąpić dwie do sześciu ton metali kolorowych.

W ZSRR np. stosowane są w przemyśle budowy maszyn koła zębate z masy plastycznej marki „Hektinax czy „Tekstolit". Pod względem wytrzymałości nie ustępują one kołom zębatym z miedzi lub brązu. Pod niektórymi względami przewyższają je nawet, ponieważ są cichobieżne, znacznie upraszczają konstrukcję agregatu, obniżają jego wagę, zmniejszają drgania mechaniczne, nie wymagają do obróbek skomplikowanych maszyn instrumentów lub też narzędzi.

Ze względu na swoje wysokie walory dielektryczne, masy plastyczne znalazły także wielkie zastosowanie w przemyśle elektrotechnicznym, częściowo wypierając stosowaną tam w wielkich ilościach gutaperkę i kauczuk naturalny. Stosuje się masy plastyczne także jako separatory w przemyśle akumulatorowym, jako izolatory wysokoprądowych kabli oraz bloków akumulatorowych, oraz w przemyśle kabli izolowanych.

W przemyśle włókienniczym wyrabiamy na tejże bazie włókna sztuczne i syntetyczne, artykuły techniczne oraz środki apreturowe w wykańczalnictwie.

W przemyśle skórzanym, odzieżowym, galanteryjnym, chemicznym, farb i lakierów, guzikarskim, w produkcji przedmiotów codziennego użytku, jak również w całym szeregu innych przemysłów, masy plastyczne mają zapewnione prawo obywatelstwa.

Technika przerobu ich uczyniła wielki krok naprzód. Przeglądając zagraniczne pisma fachowe widzimy, że w Stanach Zjednoczonych i Związku Radzieckim wiele przedmiotów poczęwszy od guzika poprzez meble, urządzenia domowe, dekoracyjne itp, a skończywszy na karoserii wytwornej limuzyny czy samolotu, produkuje się na bazie tworzywa sztucznego.

Światowa produkcja mas plastycznych w roku 1929 wynosiła 80—85.000 ton. W roku 1935 osiągnęła już poziom 200 —220 tys. ton, z czego na USA przypada 58.000 ton, ZSRR 49.000, Japonię 40.000 ton, Anglię 28.000, Niemcy 25.000, Francję 13.000 i Włochy 4.000 ton.

W latach następnych cyfry te wielokrotnie wzrosły; szczególnie w ZSRR.

W Polsce do roku 1939 zakres produkcji mas plastycznych był bardzo ograniczony. Poza bakelitem, galalitem i celluloidem niczego nie produkowano. W latach 1929 — 1939 z powodu braku planowości w przemyśle i stałego wzrostu udziału kapitalistów zagranicznych w przedsiębiorstwach krajowych, nie wykorzystano przemysłu węglowego i jego pochodnych dla stworzenia dostatecznej bazy półproduktów organicznych. — Rynki nasze zasypywali kapitaliści towarami sprowadzanymi z zagranicy.

Dziś, w nowych warunkach ustrojowych, przemysł nasz chociaż w porównaniu z zagranicą pozostał w tyle, podejmuje wielkie dzieło odrobienia zaległości. Pierwsze kroki już rozpoczęto.

W planie 6-letnim przewiduje się poważną rozbudowę tego przemysłu. **Produkcja w tym zakresie osiągnie poziom** przodujących dzisiaj państw europejskich. **Wytwarzany będzie olbrzymi asortyment żywic sztucznych, rozpuszczalników i zmiękczaczy. Powstaną fabryki przerobu mas plastycznych.**

Wyrabiać będziemy w kraju części do maszyn, armatury, koła zębate, soczewki, materiały izolacyjne, wszelką galanterię ze sztucznej skóry, odzież ochronną i osobistą, materiały budowlane, zabawki dziecinne, wyroby dentystyczne, lekarskie fotograficzne, przedmioty codziennego użytku, gospodarstwa domowego i wiele innych, których nie sposób po prostu wyliczyć.

Wydaje się, że nie ma takiej gałęzi przemysłu oraz życia ludzkiego, gdzie wyroby z mas plastycznych nie znalazłyby szerokiego zastosowania. Należy tylko w sposób wnikliwy i fachowy poznać właściwości poszczególnych tworzyw, aby przez odpowiednią umiejętność ich zastosowania, otrzymać pożądany efekt. Trzeba sobie zdać sprawę, że nie każda masa plastyczna może być przydatną do jednego i tego samego celu.

Dlatego też dziś winniśmy myśleć o nadaniu temu przemysłowi konkretnych form organizacyjnych, zwracając szczególną uwagę na szkolenie i przygotowanie odpowiednich kadr fachowych, aby rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca.

Zwycięstwo odniesione zostanie przez ludzi nowych, śmiało idących naprzód, widzących przed sobą wielkie perspektywy, ogromną przyszłość i walczących o dobro klasy pracującej.

Inż. Mieczysław Srebrnik

Województwo łódzkie przoduje w hodowli trzody chlewnej i bydła

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

W Łodzi odbyło się 31 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. W czasie obrad wojewoda łódzki Szymanek złożył sprawozdanie za czwarty kwartał ub. roku.

W ostatnich miesiącach ub. roku Urząd Wojewódzki w Łodzi poświęcił wiele **uwagi sprawom kulturalno-oświatowym wsi i miast woj. łódzkiego. 130 gmin wyposażono w biblioteki które zakupiono z funduszów Ministerstwa Oświaty i Wojewódzkiej Rady Narodowej.**

Woj. Komitet do Walki z Analfabetyzmem zorganizował 230 kursów, przeważnie w gminach wiejskich. Na cel ten wydatkowano 3,5 mil. zł. z funduszów Woj. Rady Narodowej i 4 mil. zł. z funduszów samorządowych i miejskich.

Wydział Zdrowia przystąpił w czwartym kwartale ub. roku **do energicznej walki z jaglicą w powiecie wieluńskim. Ogółem zbadano 26.440 dzieci w wieku szkolnym.**

W dalszym ciągu w woj. łódzkim działały ruchome kolumny przeciwweneryczne które przeprowadziły badanie 10 tys. osób. Uruchomiono 65 przychodni przeciwwenerycznych.

Poważne rezultaty uzyskało woj. łódzkie w dziale rolnictwa. Wysiłki zmierzające do uaktywnienia hodowli trzody chlewnej i pogłowia bydła zostały uwieńczone poważnymi sukcesami.

Pierwsze miejsce w Polsce uzyskało woj. łódzkie w dziale budowy dróg, wykonując plan roczny w 125 procentach.

W lutym br. rozpocznie się w województwie wielka akcja zalesienia nieużytków. Ogółem przygotowano na ten cel ponad 24 mil. sztuk sadzonek. Projektuje się obsadzenie nimi powierzchni 100 tys. ha.

Bony tłuszczowe dla robotników budowlanych

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dniem 1 lutego rb. **pracownicy państwowych przedsiębiorstw budowlanych i Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego uprawnieni zostali do korzystania z bonów tłuszczowych na tych wszystkich terenach, gdzie bony te zostały wprowadzone dla różnych kategorii pracowników.**

Pracownicy i robotnicy p a ń s t w o w y c h przedsiębiorstw budowlanych i SPB korzystać będą z bonów tłuszczowych kategorii PR, uprawniających do otrzymywania 1,50 kg tłuszczu miesięcznie.

Kilkudziesięciotysięczna rzesza robotników, biorących bezpośredni udział w dziele odbudowy — uzyskała w ten sposób znaczne udogodnienie w zaopatrywaniu się w tłuszcze.

Od krzyżyka do pełnego nazwiska

Wkrótce nie będzie w Łodzi analfabetów

Onegdaj odbyła się w Wydziale Oświaty konferencja, na której ustalone zostały najskuteczniejsze sposoby walki z analfabetyzmem w naszym mieście. Całością zagadnienia zajmuje się w dalszym ciągu Miejska Rada Społeczna, w skład której wchodzą przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Kuratorium itp.

Miejska Rada Społeczna pod przewodnictwem tow. Nacz. Jagodzińskiego, poczyniła już przygotowania do mającej się rozpocząć już w najbliższym czasie akcji. W tym celu ułożono tekst formularzy rejestracyjnych, którymi posługiwać się będą administratorzy domów - dla ustalenia liczby analfabetów i półanalfabetów na terenie poszczególnych posesji.

Administratorzy będą zobowiązani do przeprowadzenia takiego spisu w terminie od 1 do 15 kwietnia rb Rejestracji podlegać będą wszyscy mieszkańcy domów od lat 14 do 60

Uzyskane w ten sposób dokładne dane, stworzą cenny materiał dla Miejskiej Rady Społecznej do Zwalczania Analfabetyzmu, która będzie mogła się zorientować w ilości analfabetów zupełnych, jak również takich, którzy posiadają tylko rok lub dwa szkoły powszechnej. Po dokonanej rejestracji, Miejska Rada Społeczna przystąpi do bezpośredniej akcji nauczania dzieląc kandydatów na grupy zależnie od wieku i zasobu wiadomości.

To rzeczowe podejście do zagadnienia umożliwi likwidację analfabetyzmu i półanalfabetyzmu wśród łodzian, w możliwie krótkim czasie.

(Sak.)

W tę i z powrotem

W „Gospodzie Ludowej" pełno

W jednym z najładniejszych lokali w Łodzi — w siedzibie dawnej „Tivoli" — czynna jest od miesiąca — ku pożytkowi szerokich rzesz społeczeństwa — „Gospoda Ludowa". Przy stolikach, gdzie ongiś rozpierali się nasi łódzcy businessmeni — siedzą dzisiaj ludzie pracy, robotnicy, urzędnicy, młodzież szkolna, studenci itp.

Obiady, szczególnie popularne, cieszą się niezwykłym popytem. Talerz pożywnej zupy wraz z obfitym drugim daniem kosztuje tylko 60 złotych. Taniej i lepiej już nie można!

Ta popularność „Gospody Ludowej" powoduje jednak wielki napływ konsumentów. Z tego też powodu nieraz trzeba poczekać, spory kawałek czasu na swoją kolej. Należałoby więc albo zwiększyć nieco obsługę albo też zorganizować współzawodnictwo pracy ob. ob. kelnerów.

„USA" z ul. Kilińskiego

Na ul. Kilińskiego (róg Jaracza) — mieści się pewna spółdzielnia studencka. Spółdzielnia, spółdzielnią — tylko po co ten wielki napis USA?

Niejeden pomyśli, że to tutaj właśnie mieści się konsulat Stanów Zjednoczonych, a to przecież podobno tylko „UDZIAŁOWA SPÓŁDZIELNIA AKADEMICKA".

Praca w słońcu i na świeżym powietrzu

Ponad 20 hektarów ogródków działkowych otrzymają dodatkowo w tym roku robotnicy naszego miasta

Łodzi przybywa coraz więcej ogródków działkowych. Obecnie znajduje się przy ulicy Srebrzyńskiej — 260 działek, przy ul. Kątnej — 10, na Marysinie III — 130, przy ulicy Źródłowej — 260. Wszystkie te działki, racjonalnie uprawiane, przynoszą sporo korzyści i zaopatrują małe rodziny w ogrodowiznę, włoszczyznę, a w wielu wypadkach nawet w owoce.

Działkowicze są w kontakcie z Wydziałem Plantacji, skąd mogą otrzymać porady co do uprawy ziemi, a także korzystają z ułatwień przy nabywaniu krzewów i drzew owocowych i ozdobnych.

Ma to specjalne znaczenie dla ludzi pracy, którzy prócz bezpośrednich wyników swej pracy, znajdują możliwość odprężenia przy robotach w ogródku, zaś dzieci — mają możność przebywania na świeżym powietrzu, zdala od kurzu i ruchu miasta.

Aby uprzystępnić szerokim masom korzystanie choćby z tak szczupłych dobrodziejstw przyrody, Towarzystwo Ogrodów Działkowych wespół z Wydziałem Plantacji Miejskich przystąpiło do zakładania nowych ogródków działkowych na przejętych terenach rolnych w różnych częściach miasta. Jeszcze tej wiosny zostaną oddane do użytku działki przy ul. Nowotki, przy linii kolejowej.

Na powierzchni ok. 8 ha uzyska zagony ok. 200 nowych działkowiczów. Nad linią kolejową, na trasie od ulicy 11-go Listopada do Dworca Kaliskiego, podzieli się na działki ok. 4 ha ziemi, przy ul. Wileńskiej (Retkinia) — ponad 10 ha, przy ul. Dąbrowskiej (remiza) — ok. 2 ha. Część ziemi przeznaczono na urządzenie dróg i zieleńców. Na obszarze wszystkich ogrodów działkowych buduje się studnie, zakłada ścieki, otacza ogrodzeniami, żywopłotem i dokonuje innych niezbędnych inwestycji dla wygody działkowiczów. W starych ogrodach działkowych dokonuje się już teraz napraw studzien, uzupełnia ogrodzenia itp.

Opłata za dzierżawę działki jest uzależniona od faktycznych możliwości zgłaszających się, jednakże nie przekracza zł 400 rocznie.

Rejestracja chętnych na działki, zarówno dawnych dzierżawców jak i nowych, już się odbywa w lokalu Towarzystwa Ogrodów Działkowych przy ul. Piotrkowskiej 80, w godzinach od 8 do 15. Spieszmy więc, aby móc bez przeszkód rozpocząć w naszych ogródkach działkowych prace wiosenne.

(Sak.)

Wodotryski w parkach łódzkich

W ciągu roku bieżącego przybędą Łodzi dwa ogródki jordanowskie dla dzieci: w parku Struga przy ul. Sędziowskiej i w parku Żeromskiego. Ogródki te urządzi wydział plantacji Zarządu Miejskiego.

W chwili obecnej wydział plantacji prowadzi roboty odszlamowania stawów w parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej, gdzie powstanie latem ośrodek sportów wodnych. Takie same prace rozpoczęte zostaną w ciągu dwóch tygodni w parku Źródliska.

Bardzo miłą i pożyteczną inowację będziemy mieli w ciągu bieżącego roku w kilku parkach łódzkich — urządzone bowiem będą wodotryski w parku Poniatowskiego i prawdopodobnie w parku Sienkiewicza. (m.)

Zlikwidować anomalie!

O usprawnienie i unowocześnienie podziału administracyjnego

Podział administracyjny istniejący w naszym kraju i związany z tym układ granic województw, powiatów i gmin datuje się z czasów historycznie odległych.

Granice gmin wiejskich są najczęściej pozostałością konfiguracji poszczególnych włości i majątków, a granice powiatów, a często i województw pokrywają się na ogół z konturami dawnych królewskich jednostek administracyjnych.

Rozbiory przyniosły ze sobą podział kraju na kilka części, ale granice województw i powiatów na ogół nie ulegały poważniejszym zmianom.

W okresie międzywojennym również nie wiele zrobiono w kierunku usprawnienia podziału administracyjnego.

A przecież na przestrzeni dziesięcioleci i stuleci poszło życie gospodarcze naprzód powstały nowe centra gospodarcze linie komunikacyjne i te przesłanki, które leżały u podstaw dawnego układu administracyjnego przestały już istnieć.

W ten sposób zachowało się w życiu wiele dziwolągów, które właściwie dawno powinny już były ulec likwidacji.

Wystarczy spojrzeć na mapę województwa łódzkiego, a zobaczymy, że na przykład pow. brzeziński, o kształcie długiego i wąskiego worka i o wadliwie rozbudowanej sieci komunikacyjnej nie ma właściwej racji bytu. Miasto powiatowe — Brzeziny — położone w odległości 8 km od stacji kolejowej w Koluszkach ma utrudnioną komunikację nie tylko z Łodzią, ale i z większością podległych sobie gmin. I ażeby np. dostać się z gminy Niesułków do Brzezin, trzeba koniecznie jechać przez Łódź. Inne znów gminy mają o wiele lepsze połączenie z Piotrkowem czy Łowiczem aniżeli z Brzezinami.

Takich paradoksów jest niestety o wiele więcej. Istnieje więc szereg „miasteczek" liczących dwa lub trzy tys. mieszkańców. Osady te nie mają perspektyw rozwoju na duże osiedla miejskie. A tymczasem istnieją tam zarządy miejskie, burmistrze, miejskie rady narodowe i szereg innych zupełnie zbytecznych właściwie urzędów, które pochłaniają raczej zbytecznie wiele środków finansowych.

Nic dziwnego, że samorządy w miejscowościach tych grzęzną w deficycie budżetowym.

Gdyby osady te posiadały statut gmin wiejskich można byłoby przerzucić dość znaczne kwoty, zużywane obecnie przez aparat urzędniczy na rozbudowę szkolnictwa, lecznictwa itp.

Zagadnieniem wymagającym rozwiązania jest także sprawa granic gmin wiejskich. Wiele gmin rozciętych jest na dwie lub więcej części i ażeby dostać się z jednej gromady do drugiej, trzeba przejeżdżać przez inne gminy, co rzecz prosta, staje się źródłem utrapienia dla wielu mieszkańców.

Czas, ażeby dokuczliwe pozostałości starych czasów zostały zlikwidowane, ażeby również i te anomalie przestały zatruwać życie obywatela.

ROBOTNICY DYREKTORAMI W PRZEMYŚLE METALOWYM

W przemyśle metalowym w IV kwartale ub. r. wysunięto wielu robotników na stanowiska dyrektorów, względnie wicedyrektorów poszczególnych zakładów Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. M. in. na stanowiska te powołani zostali: Józef Łyko, Jan Sadowski, Tadeusz Laseń, Franciszek Sulikowski, Józef Cichy, Stanisław Matoła, Julian Wyderko, Czesław Patykiewicz, Adam Burczyk, Tadeusz Koszala, Gerard Marcel i Zygmunt Pandel.

—o—

PSS rozszerza dział papierniczy

W celu dostarczenia instytucjom państwowym, samorządowym i spółdzielczym dobrej jakości i po godziwych cenach materiałów piśmiennych i wszelkiego rodzaju galanterii biurowej, PSS rozszerzyła znacznie swój Dział Papierniczy. Magazyn materiałów piśmiennych znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 120, tel. 180-13, gdzie instytucje mogą swe zapotrzebowania realizować.

Dla dzieci robotniczych z Chojen

Nowa szkoła podstawowa i przedszkole

Wczoraj 400 dzieci ze szkoły przy ul. Obszernej na Chojnach, zostało przeniesionych do nowowyremontowanego budynku szkoły podstawowej przy ul. Kwietniowej — w tej samej dzielnicy. W nowej szkole dzieci znajdują się w doskonałych warunkach zdrowotnych i higienicznych, bowiem dokoła budynku jest plac i boisko sportowe, a klasy są widne i duże.

W tych dniach zostanie na Chojnach otwarte przedszkole przy ul. Potulnej, gdzie są już obecnie przyjmowane zapisy dla dzieci od 4 do 6 lat. Przedszkole pomieści około 100 dzieci. Również dawny budynek szkoły przy ul. Obszernej przygotowuje się na jeszcze jedno przedszkole, które będzie filią przedszkola przy ul. Potulnej.

W ten sposób dzieci Chojen nie będą musiały korzystać z oddalonych od mieszkań — szkół i przedszkoli, znajdujących się w centrum miasta.

(m.)

Instytut Prawa Gospodarczego powstanie w Łodzi

Łódź, największy ośrodek przemysłowo-handlowy w Polsce, otrzyma wkrótce nową placówkę naukową. Będzie nią, jak się dowiadujemy, Instytut Naukowo-Badawczy Prawa Gospodarczego. Inicjatywa utworzenia tego Instytutu wyszła od Dziekana Wydziału Prawnego Uniwersytetu Łódzkiego prof. dra Jana Namitkiewicza, pod przewodnictwem którego, w dniach ostatnich, odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne z udziałem przedstawicieli sfer naukowych m. Łodzi.

Zadaniem Instytutu będzie prowadzenie badań w zakresie prawa gospodarczego i jego stosowania w życiu praktycznym, pielęgnowanie rozwoju tej gałęzi wiedzy prawniczej, publikacje naukowe, oraz opinie, projekty i wnioski w sprawie przystosowania obowiązującego prawa do naszego ustroju gospodarczego.

Pracami organizacyjnymi kieruje prof. Namitkiewicz osobiście, przy współpracy doktorów Gołąba i Pikiela oraz magistra Graczyka.

Poza zagadnieniami przemysłu i handlu, przedmiotem prac Instytutu będzie również problematyka agrarna.

Kalendarzyk wyborczy do Komitetów Sklepowych PSS

Zebrania w dniu 3 lutego rb.

W dniu 3 lutego 1949 roku odbędą się w Łodzi zebrania wyborcze do komitetów sklepowych PSS. Poniżej podajemy plan zebrań dla poszczególnych sklepów.

Sklepy: Nr 401 (Rzgowska 8), Nr 3 Pabianicka 26), Nr 293 Pabianicka 34) — zebranie w świetlicy Geyera — Piotrkowska 293.

Sklepy: Nr 2 (Rzgowska 59), Nr 15 (Rzgowska 101), Nr 225 (Rzgowska 33), Nr 226 (Rzgowska 45), Nr 245 (Rzgowska 32) — zebranie w szkole podstawowej Nr 83 — Podmiejska 21.

Sklepy: Nr 202 (Parzęczewska 2), Nr 203 (Gołębia 25), Nr 427 (Łęczycka 4) — zebranie w szkole podstawowej 1 — Pawińskiego, Zgierz.

Sklepy: Nr 138 (Kamienna 8), Nr 131 (Wschodnia 42) — zebranie w szkole podstawowej Nr 155 Południowa 8.

Sklepy: Nr 179 (Więckowskiego 38), Nr 384 (Więckowskiego 32), Nr 238 (Więckowskiego 23), Nr 183 (Próchnika 31) — zebranie w szkole Nr 15, Al. 1-go Maja 87.

Sklepy: Nr 221 (Limanowskego 157), Nr 65 (Limanowskiego 207), Nr 442 (Limanowskiego 182), Nr 197 (Limanowskiego 146) — zebranie w szkole 17, Limanowskiego 124.

Sklepy: Nr 229 (Armii Czerwonej 31), Nr 421 (Armii Czerwonej 54) — zebranie w hali sportowej „WIMA".

Sklepy: Nr 16 (Kilińskiego 160), Nr 387 (Napiórkowskiego 80) — zebranie w szkole 75 — Kilińskiego 141.

Sklepy: Nr 303 (3 Maja 41), Nr 309 (Finansowa 37) — zebranie w szkole, 3 Maja 45— Ruda Pab.

Sklepy: Nr 21 (Kątna 32), Nr 271 (Kątna 24), Nr 439 (Kątna 25) — zebranie w szkole 41 — Kątna 17.

Sklepy: Nr 238 (Konstantynowska 13), Nr 32 (Konstantynowska 35), Nr 431 (Tamowska 31), Nr 68 (Zyndrama 62) — zebranie w szkole 87 — Konstantynowska 34-36.

Sklepy: Nr 390 (Jaracza 82), Nr 177 (Kilińskiego 60), Nr 265 (Składowa 13) — zebranie w szkole 127 — Jaracza 63.

Początek wszystkich zebrań o godzinie 18,30 (punktualnie).

Samochody przeciwpożarowe — otrzymujemy ze Szwecji

W tych dniach przybyły do Szczecina dwa samochody przeciwpożarowe przeznaczone dla portowej straży pożarnej. S t a n o w i ą one pierwszy transport sprzętu przeciwpożarowego zamówionego w Szwecji przez Ministerstwo Żeglugi

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 3 lutego 1949 r.
Dziś: Błażeja

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

ADRES REDAKCJI: R.S.W. „Prasa". Plac Kościuszki 16, telef. 250, godziny przyjęć 10—12.

Z życia partii

Podajemy dalszy kalendarzyk zebrań wyborczych przed Konferencją Miejską PZPR:

Dnia 4 bm. godz. 15.30 — PZPAT i R — referent tow. H. Kwaśniewski; godz. 16— PKP — referent tow. E. Duszyński; o godz. 16 — Centrala Tekstylna — ref. tow. J. Kaluszko.

Dnia 5 bm. godz. 8 — Milicja Obywatelska — ref. tow. A. Radoń; o godz. 13 — Zarząd Miejski — ref. tow. A. Mazurek; o godz. 14 — PCH — ref. tow. J. Kaluszko.

Dnia 6 bm. godz. 10 — PZPJG nr 3 — ref. tow. A Mazurek; o godz. 11 — PFFT nr 2 — ref. tow. E. Duszyński; o godz. 16 — Nauczycielstwo — ref. tow. J. Stańczyk.

Kurs dla krawców i krojczyń

Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy województwa łódzkiego organizuje kurs kroju krawieccczyzny ciężkiej dla krawczyń i krawców Tomaszowa.

W sobotę, dnia 5 lutego br. o godzinie 18 w lokalu przy ul. Św. Antoniego 25 odbędzie się zebranie informacyjne kandydatów i kandydatek. Osoby, które wpisały się na kurs, proszone są o punktualne przybycie. Kandydaci, którzy nie dokonali jeszcze zapisu, mogą również przybyć na zebranie informacyjne.

Jak wykorzystano dotację Rady Państwa

76 nowych izb i remont 45 budynków

Uchwałą Rady Państwa przyznano naszemu miastu 20 milionów złotych na akcję polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Z sumy tej 16,8 miliona złotych wydatkowano na konserwację i remonty mieszkań i domów, zamieszkałych przez robotników, oraz na remonty budynków, dotychczas niezamieszkałych.

76 IZB MIESZKALNYCH

W ramach akcji remontu domów, dotychczas niezamieszkałych, wykonano następujące prace:

Odremontowano gruntownie dwupiętrowy budynek murowany przy ul. Krzyżowej 16, o kubaturze około 4000 m. sześciennych, oddając do użytku 12 mieszkań o 32 izbach mieszkalnych z wszelkimi zabudowaniami gospodarczymi (komórki, pralnia, ustępy, studnia).

Wykończono, będący w stanie surowym jednopiętrowy murowany budynek przy ul. Jagiellońskiej 3, o 4-ch mieszkaniach z 10 izbami mieszkalnymi i zabudowania gospodarcze.

Również wykończony został budynek przy ul. Mireckiego 93 — o 4 izbach mieszkalnych.

Przebudowano pofabryczny budynek przy ul. Antoniego 29 oddając do użytku 12 mieszkań o 27 izbach mieszkalnych oraz kompletne zabudowania gospodarcze.

Wreszcie przebudowano budynek przy ul. Żymierskiego 28, posiadający trzy izby mieszkalne.

Łącznie oddano do użytku 32 mieszkania o 76 izbach mieszkalnych w budynkach o kubaturze około 8150 metrów.

REMONT 45 DOMÓW

Niezależne od powyższego wykonano w 45 budynkach o łącznej kubaturze 13200 metrów remonty, polegające na naprawie uszkodzonych części konstrukcji dachów, stropów, ścian, rynien, studzien, budynków gospodarczych itp.

Poważniejszym remontom poddane zostały budynki przy ul. Handlowej 12, Polnej 15, Bóżnicznej 3, Polnej 2, Żeromskiego 24, Jerozolimskiej 7 i wiele innych.

Poza tym wykonano 3 nowe studnię z kręgów betonowych oraz 3 studnie publiczne gruntownie odremontowano.

NAPRAWA ULIC I CHODNIKÓW

W ramach tej akcji ułożono jednostronny chodnik wraz z krawężnikami, zbudowano wjazdy z kostki kamienno-betonowej, przebudowano kanały ściekowe i zabrukowano jezdnie na ulicach Wesołej, Ochotników Wojennych i 11-go Listopada na długości 1.135 metrów bieżących.

Na przejściu dla pieszych od ul. 11-go Listopada do ul. Projektowej ułożono chodnik długości 165 metrów.

UDZIAŁ SPOŁECZEŃSTWA W PRACACH

Podjęta akcja poprawy komunalnych warunków klasy robotniczej odbiła się głośnym echem wśród szerokich mas robotniczych i miejscowego społeczeństwa.

Przejawiło się to między innymi w samorzutnym zgłaszaniu się do pomocy w wykonywaniu prac, zarówno poszczególnych załóg fabrycznych, jak również członków partii i organizacji MO, ORMO, młodzieży szkolnej, urzędników, a nawet kupców i rzemieślników. Wiele zakładów pracy ofiarowało w tym czasie do pomocy swój tabor, zarówno samochodowy jak i konny.

Czynnik społeczny pracował przez 5 kolejnych niedziel, głównie przy układaniu chodników, wywózce niepotrzebnej ziemi i gruzu oraz przy przewożeniu materiałów na miejsce robót.

Mimo wielu trudności natury technicznej czy zaopatrzeniowej — dzięki ofiarności robotników i pracowników technicznych wszystkie zaplanowane prace były wykonywane w rekordowo szybkim czasie.

KORZYŚCI

Nowo odremontowane mieszkania otrzymali przede wszystkim przodownicy pracy. Przydział zdrowych, widnych i obszernych mieszkań — nie wymaga komentarzy, gdy mowa o korzyściach stąd wypływających. Poza tym przez remonty zaniedbanych budynków, wiele robotniczych rodzin uratowanych zostało od groźby utraty dachu nad głową przez niebezpieczeństwo zawalenia się przegniłych stropów. Również wyposażenie wielu nieruchomości w urządzenia i zabudowania gospodarcze jest poważnym krokiem naprzód w poprawianiu warunków mieszkaniowych świata pracy.

Dlatego też wysiłek, jaki włożyły władze naszego miasta w planowe i celowe rozprowadzenie i zużytkowanie przyznanych pieniędzy na poprawę bytu klasy robotniczej, był wysiłkiem rzetelnym i dobrze przemyślanym.

Elektrownia Tomaszowska zwyciężyła

we współzawodnictwie z Elektrownią Piotrkowską

Obliczone zostały wyniki ostatniego — VI etapu wyścigu pracy między elektrownią tomaszowską i piotrkowską oraz podsumowano wyniki za pełny czasokres współzawodnictwa. Zwyciężył zespół elektrowni w Tomaszowie — osiągając łącznie w ciągu VI etapów 15.715 punktów, podczas gdy Piotrków uzyskał 15.350 punktów.

Wyścig, który prowadzony był i punktowany w 3-ch grupach — inkasentów, pracowników biurowych i pracowników sieci, przez pełne sześć etapów był zupełnie wyrównany i do ostatniej chwili trudno było przewidzieć, kto wyjdzie zeń zwycięsko. Ostateczne zwycięstwo Tomaszowa jest zasługą przede wszystkim grupy inkasentów.

W poszczególnych grupach w ciągu całego okresu zdobyto punktów: **Inkasenci: Tomaszów — 8100 pkt., Piotrków — 6690. Biuro: Tomaszów — 5320 pkt.,** Piotrków — 6260. **Pracownicy sieci: Tomaszów — 2295 pkt.,** Piotrków — 2400.

Za etap ostatni tytuły przodowników pracy przyznane zostały inkasentom: tow. Henrykowi Ehlasowi (trzykrotny zwycięzca między inkasentami miasta) i bezpartyjnemu Janowi Rybińskiemu, czterokrotnemu zwycięzcy w okręgu. Między pracownikami sieci — pierwsze miejsce zajął tow. Józef Bogulski.

Zakończenie szlachetnego współzawodnictwa, którego inicjatywa wyszła od załóg obu elektrowni, z pewnością nie spowoduje zmniejszenia dotychczasowych osiągnięć robotników i pracowników. Tak, jak walczono o zwycięstwo, tak samo teraz walczyć się będzie o lepsze, pełniejsze wyniki pracy na wszystkich odcinkach, o pełną dyscyplinę, o wzorowe wypełnianie swych obowiązków, o czujność w likwidowaniu wszelkich przejawów biurokracji.

W codziennej pracy i wysiłku — zwycięski tomaszowski zespół tak jak i robotnicy Piotrkowa pracować będzie jeszcze lepiej i wydajniej. A za zwycięstwo — brawo i uznanie!

Plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Zw. Zawodowych

Jutro, dnia 4 lutego o godzinie 16 w sali RDK odbędzie się plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Zw. Zawodowych.

Porządek obrad przewiduje referaty na temat „Plan 6-letni i jego znaczenie dla klasy pracującej" oraz „Zagadnienie międzynarodowego ruchu robotniczego".

Na posiedzenie zaproszeni zostali członkowie zarządów oddziałów Zw. Zaw., Rady Zakładowe, aktyw związkowy i kobiecy.

Oświata i kultura dla mas

Z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu odbyło się posiedzenie przedstawicieli władz, organizacji społeczno-politycznych oraz instytucji kulturalnych, poświęcone sprawie rozprowadzenia wydawnictw Komitetu Upowszechnienia Książki szczególnie wśród środowisk robotniczo-chłopskich. Postanowiono przystąpić do intensywnej pracy na polu spopularyzowania książki wśród najszerszych mas społeczeństwa. Do akcji wciągnięte będą punkty biblioteczne, uruchomione ostatnio w Wielkopolsce w liczbie 2.000.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Kronika sportowa

TENIS STOŁOWY

W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo podokręgu w klasie B uzyskano następujące wyniki:

„Pilica" pokonała wysoko „Elektrownię" w stosunku 9:0. Punktami podzielili się Pacak — 2, Pietrzykowski — 3, Pietrasik — 3 i Chmielewski — 1.

Zwycięstwem tym drużyna „Pilicy" zapewniła sobie bezapelacyjnie zdobycie mistrzostwa podokręgu i obecnie walczyć będzie z finalistami okręgu o wejście do klasy A.

W drugim spotkaniu „Tomaszowianka" wygrała nieznacznie z „Samorządowcem" 5:4. Punkty dla „Tomaszowianki" uzyskali: Przybyła — 3, Koterawski i Błaszczyk po 1, a dla pokonanych Kozak i Iwanow po 2. Drużyna „Samorządowca" wykazuje w ostatnich spotkaniach znaczną poprawę formy.

W mistrzostwach rezerw „Tomaszowianka" II pokonała „Samorządowiec" II 7:2 „Elektrownia" II — „Samorządowiec" II 8:1, „Lechia" II — „Elektrownia" II — 7:2.

„LECHIA" — „FILMOWIEC" 2:7

W pierwszym meczu o mistrzostwo okręgu w tenisie stołowym drużyn żeńskich „Lechia" uległa w Łodzi „Filmowcowi" 2:7. Obydwa punkty zdobyła Wojkowska, bijąc czołowe rakiety Łodzi Furmańską i Adler. (K)

Teodor Dreiser 25

Tragedia Amerykańska

Znowu są na wodzie. Pewnie z pięćset stóp od brzegu. Jeszcze bezładnie rozważa, trzymając ciężki, choć mały aparat fotograficzny. Łodź zbliża się ku środkowi jeziora. Jak tu dziwnie i strasznie! Nikogo dokoła... Ani żadnej drogi, ni mieszkania, ni dymu...

Oto chwila, w której ma spełnić obmyślony przez siebie czy też przez kogoś plan, a który wpłynie na jego dalsze losy.

Chwila czynu... ostatecznego!

Czynu? Musi tylko szybko a uważnie przechylić się na jedną stronę, podskoczyć ku prawej stronie... albo ku lewej i wywrócić łódź, a gdyby się nie udało, zachwiać nią mocno. A gdyby Roberta krzyczała, trzepnąć ją aparatem, lub wolnym wiosłem. Zrobi to... zrobi to chyba szybko, zupełnie zwyczajnie, o ile mu starczy odwagi i przytomności umysłu... A może mu zabraknie?... Potem za to popłynie swobodnie ku swej wolności, do szczęścia, do Sondry, ku lepszemu, wspanialszemu życiu...

Na cóż więc czeka jeszcze?

Nad czym się namyśla? Na co czeka?

W chwili decydującej, kiedy ma właśnie zabrać się do czynu, nagły paraliż woli, odwagi, brak dostatecznej nienawiści czy gniewu...

Roberta siedzi z tyłu łodzi, patrzy w jego zmieszaną, wykrzywioną twarz, w dziwnie błyszczące oczy, w których maluje się okrucieństwo, pasja, szatański jakiś wyraz, toczy się walka między lękiem a pełną niepokoju i wahań żądzą spełnienia... spełnienia... Jest w nim wrodzony wstręt przeciw takiej brutalności, jaką jest śmierć... wstręt, a zarazem chęć niezwalczona... wahanie, czy ma to spełnić... a może nie...

A wyraz tych oczu, źrenic samych, staje się z każdą sekundą coraz bardziej ponury, twarz skupiona, ciało naprężone, pięści zaciśnięte, postać nieruchomieje, w głowie chaos myśli złowrogich, w których wszakże nie przeważa brutalna, niszczycielska siła, lecz jakby z nich wyłonić się miał bezwładny trans czy bezmyślny szał.

Roberta, widząc dziwny wyraz twarzy Clyda, jego obłędny wzrok, jakieś wahanie, tak dziwnie i przykro nie licujące z właściwą naturą, zawołała z przerażeniem:

— Clydzie, co ci jest? Co ci się stało? Wyglądasz tak... dziwnie... tak... Nigdy jeszcze tak nie patrzyłeś... Co ci jest?

Zerwała się z miejsca, a raczej pochyliła ku niemu i czołgając się na kolanach zbliżyć się chciała ku niemu. On zaś wyprężył się, jakby miał upaść na przód łodzi albo przechylić się na bok czy też wskoczyć do wody.

Uczuł naraz całą swą niemoc, całe swe tchórzostwo, a przy tym uczuł wyłaniającą się z jakichś głębin swej duszy nienawiść nie tylko do Roberty, lecz i do siebie, jakąś władzę, władzę życia zapewne, która go ma powstrzymać na tej drodze.

Nie! nie spełni... nie chce! nie może... nie może! Powie jej tylko, że się z nią nigdy nie ożeni... Nigdy! Chociażby miała spełnić swe groźby... chociażby zniszczyła mu całą przyszłość... Nie ożeni się z nią nigdy... bo kochają się z Sondrą... Że tylko z Sondrą połączy swe życie...

Lecz nie był nawet zdolny i tego powiedzieć. Patrzył na nią pałającym wzrokiem, zmieszany, zły.

Roberta na kolanach przysunęła się do niego i sięgnęła po aparat, chcąc go położyć na dnie łodzi, a Clyda wziąć za rękę, on jednak rzucił się w tył. Nie chciał jej dotknięcia, jej uspakajań, jej żalów, nie chciał patrzyć na nią! chce być od niej wolny! Boże!

Nie panując nad sobą (chciał ją tylko od siebie odsunąć), pchnął ją mocno aparatem w twarz. Upadła w tył, opierając się o bok łodzi, która się przechyliła. Opamiętał się natychmiast, słysząc jej krzyk bolesny. Powstał i sięgnął ręką, by ją przytrzymać i przeprosić za bezmyślne uderzenie. W ruchu tym łódka przechyliła się jeszcze mocniej i oboje znaleźli się w wodzie. Walcząc ze śmiercią, Roberta silnie uderzyła się o bok łodzi i zanurzyła natychmiast. Po chwili ukazała się znowu na powierzchni wody i strasznym przerażeniem wykrzywioną twarz zwróciła do Clyda. Ogłuszona, przejęta zgrozą i panicznym strachem wołała jeszcze:

— Pomocy! Ratunku! Boże! tonę!... pomocy!... Boże Clydzie! ratuj!...

Ten straszny, ścinający krew w żyłach głos!...

Otrzymała więc ten cios, który jej przeznaczał, a jednak stało się to niechcący...

Ale to, co się stało, to nie to, o czym zamyślałeś szukając wyjścia... Stało się samo! samo! Mimo twych obaw, twego tchórzostwa to... to stało się samo! Wypadek... zwykły wypadek. Bezwiedny cios z twej ręki uwolnił cię od wykonania tego, do czego nie miałeś odwagi!

Lecz czemuż zgroza cię nie opuszcza, jakkolwiek to był tylko wypadek, jakkolwiek stało się to nie z twojej woli... czemu? Nie opuszcza cię lęk gorszy stokroć od tego, który cię torturował i od którego powinieneś teraz być wolny... dlaczego?

Mogłeś ją ratować. Ale nie byłeś do tego zdolny. Widziałeś, że uderzyła się o brzeg łódki. Widziałeś, że była ogłuszona...

No, tak, ale walcząc z jej przerażeniem, mogłeś sam postradać życie. A tak żyć pragniesz! A cóż z jej życia? Zatrułaby ci twoje...

Odpocznij chwilkę... tylko sekundę. Czekaj.... czekaj... nie poddawaj się uczuciu litości... A potem...

(D. c. n)

WYDAWCA: R.S.W. „Prasa". Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban''.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 komedia farsa E. Pietrowa „Wyspa pokoju''.

Kasa czynna od 12ej, tel. 123-02.

Teatr Powszechny

Codziennie o godz. 19.15 — (w niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów''.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA"

Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański''.

Teatr Lalek „ARLEKIN''

Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-ej „DWA MICHAŁY I ŚWIAT CAŁY'' Fraita

W niedziele i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej.

Kasa czynna od godz. 10-ej

„MELODRAM''
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka Arthura Millera pt. „Synowie" w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordyńskiego

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272 - 70

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem na czele całego zespołu.

KINA

ADRIA — „Piotr I-szy'' I seria godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film dozwolony od lat 14.

BAŁTYK — „Paganini'' godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30. film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Słońce wschodzi'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony od lat 14.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 5. godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL — (dla młodzieży). „Wilki Morskie'' godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedz. 13, 14.30

MUZA — „Płomień Nowego Orleanu'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny'' godz. 17, 19, 21; w niedz. 15. film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOŚNIE — „Wielkie Nadzieje'' godz. 17.30, 20, w niedz 12.30 15.00 film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Kopciuszek'' I-szy seans godz. 16, niedz. 13.30 — dla młodzieży „Elwira Madigan'' godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30 film niedozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Dzwonnik z Notre Dame'' godz. ...0, 18, 20.30, w niedz. 13 film dozwolony od lat 16.

ROMA — „Nauczycielka bawi się'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony od lat 14.

STYLOWY — (dla młodzieży) „Młodość Tomasza Edisona'' godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

ŚWIT — „Aktorka'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

TĘCZA — „Cygański Tabor'' godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

TATRY — „Biały Kieł'' godz. 16, 18, 20, w niedz 14 film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Paganini'' godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz 13.00 **film dozwolony dla młodzieży.**

WOLNOŚĆ — „Cygański Tabor'' godz. 16, 18, 20, w niedz. 14-ta film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Sępy'' godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

ZACHĘTA — „Sen o miłości'' godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30 film dozwolony od lat 18.

Dzieciom do lat 6-cin wstęp do kina wzbroniony.

SPORT SPORT SPORT

Zwycięstwo w Helsinkach

Reprezentacja naszych Związków Zawodowych zwycięża reprezentację Związków Zawodowych Finlandii 10:6

Bazarnik i Chychła sprawili nam przykre niespodzianki

HELSINKI, (obsł. wł.) — W Helsinkach odbyło się spotkanie bokserskie reprezentacji Związków Zawodowych Polski I — Finlandii, zakończone zwycięstwem bokserów polskich w stosunku 10:6. Zwycięstwo Polaków było zasłużone i powinno być wyższe, gdyż w wadze półśredniej sędziowie przyznali niesłusznie zwycięstwo Finowi Laako nad Chychłą. Według ogólnej opinii werdykt sędziowski krzywdzi boksera polskiego.

Wyniki techniczne walk:

Waga musza: Liedtke (P) przegrał na punkty z Quistem (F),

w. kogucia: Grzywocz (P) wygrał na punkty z Hutonenem (F),

w. piórkowa: Bazarnik (P) przegrał przez ko. w II rundzie z Piispa (F),

w. lekka: Rodak (P) wygrał przez t. ko. w II rundzie z Lehta (F),

w. półśrednia: Chychła (P) przegrał na punkty z Laako (F

w. średnia: Nowara (P) wypunktował Suominena (F),

w. półciężka: Jaskóła (P) wygrał na punkty z Nissinenem (F),

w. ciężka: Stec (P) wygrał w II rundzie przez t. ko. z Seliversto (F).

Wyjazdowi naszej pięściarskiej reprezentacji Związków Zawodowych do Finlandii nie towarzyszyły szumne reklamy prasowe, gdyż wysokie, a właściwie katastrofalne porażki Finów w Związku Radzieckim w naszej opinii sportowej bardzo obniżyły wartość naszego przeciwnika — nie mniej jednak wszyscy z niecierpliwością oczekiwaliśmy na wynik z Helsinek. Ewentualna porażka naszych pięściarzy w Finlandii pięściarstwu naszemu nie przyniosłaby splendoru.

Na szczęście chłopcy nasi nie zawiedli.

KOLOSALNE ZAINTESOWANIE W HELSINKACH

Występ naszej reprezentacji Związków Zawodowych wywołał w stolicy Finlandii kolosalne zainteresowanie gromadząc na widowni ponad 7 tysięcy widzów, co na obecne tu stosunki (pięściarstwo nie jest tu jeszcze tak popularne jak powiedzmy lekkoatletyka) było wydarzeniem niemal wyjątkowym. Na meczu obecni byli przedstawiciele poselstwa PP z charge d'affaires Umiastowskim na czele. Mecz wygraliśmy. Wynik 10:6 nie odpowiada jednak rzeczywistości, gdyż w wadze półśredniej został przez sędziów skrzywdzony wyraźnie jeden z najlepszych naszych pięściarzy Chychła.

CHYCHŁA JEDNAK ZAWIÓDŁ

Chychła spotkał się z Finem Laako. Polak niestety źle rozwiązał faktycznie to spotkanie. pomimo tego miał jednak wyraźną przewagę we wszystkich trzech starciach, toteż gdy sędziowie ogłosili zwycięstwo Fina widownia zaprotestowała jednym przeraźliwym gwizdem.

STEC WYGRYWA WALKĘ W II RUNDZIE

O ile Chychła do pewnego stopnia zawiódł, gdyż leżało w jego możliwościach pokonać Laako zupełnie zdecydowanie, o tyle bardzo miłą niespodziankę sprawił nam były reprezentant i wychowanek „Concordii'' Stec, który w wadze ciężkiej (a więc w tej wadze, w której odczuwamy ciągle brak dobrych pięściarzy) spotkał się z niezłym Finem Seliwestrowym. Stec po bardzo emocjonującej walce już w drugim starciu zmusił Fina do poddania się który w tak krótkim czasie był już siedem razy (!) na deskach.

BAZARNIK ZNOKAUTOWANY

Największą jednak niespodziankę zgotował nam wszystkim Bazarnik, Przeciwnikiem Polaka był Pispa, pięściarz obdarzony niezłym ciosem. Bazarnik będąc lepszym technicznie prowadził z Finem zdecydowanie na punkty, w drugim jednak starciu Polak otrzymał przypadkowy cios w szyję i zwalił się na deski, przegrywając walkę przez nokaut.

NAJLEPSZYM TECHNICZNIE BYŁ NOWARA

Najładniejszą walkę stoczył w Helsinkach Nowara. Doskonały ten technik wysoko wypunktował jednego z lepszych pięściarzy fińskich Snominena.

JASKÓŁA WYGRYWA

W reprezentacji naszej walczył jak wiadomo Jaskóła o którego losy opinia sportowa Łodzi była szczególnie niespokojna. Jaskóła jednak nie zawiódł nas przyczyniając się swym zwycięstwem nad Nissinenem do ogólnego zwycięstwa naszej reprezentacji.

Na zakończenie warto jeszcze nadmienić, że na meczu obecni byli przedstawiciele poselstwa ZSRR i Czechosłowacji.



Hokejowa drużyna Legii warszawskiej rozegrała wczoraj w Bydgoszczy mecz półfinałowy z tutejszą „Gwardią'' wygrywając go 5:1. Warszawianie których oglądamy na zdjęciu mają poważne szanse na wejście do finału mistrzostw Polski.

Liga koszykowa

YMCA-TUR 37:25

W sali YMCA odbył się przy wielkim zainteresowaniu widzów mecz ligi koszykowej lokalnych rywali YMCA i TUR-u. Gra od początku była prowadzona w szybkim tempie, ostro, jednak fair. W pierwszej części zawodów prowadzenie zyskała YMCA do 6:2, potem sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Przewaga YMCA nie jest wykorzystana w 100 procentach. Po zmianie stron TUR zaczyna nadrabiać utracone punkty, tak iż w pewnym momencie jest 25 : 21 dla YMCA. Publiczność dopinguje swych ulubieńców. Nerwowa gra znów zostaje zamieniona na spokojną. Różnica 3-ch punktów dzieli tylko oba zespoły. Pod koniec spotkania do głosu z kolei dochodzi YMCA, która zwycięża w stosunku 37:25.

Z Wrocławia donoszą...

„Pafawag" ma lepszych juniorów od ŁKS-su

Pięściarze łódzcy przegrywają 7:9

WROCŁAW (obsł. wł.) Zapowiedź pierwszego po wojnie międzyklubowego spotkania bokserskiego juniorów między drużyną ŁKS-u (Łódź) a miejscowym „Pafawagiem" wywołała we Wrocławiu duże zainteresowanie, gromadząc w Hali Ludowej około 4 tys. widzów.

Mecz wygrali juniorzy „Pafawagu" w stosunku 9:7. Najlepszą walkę stoczono w wadze muszej, gdzie rewelacyjny 16-letni Sawicki („Pafawag") pokonał, po niezwykle emocjonującej i stojącej na bardzo wysokim poziomie walce, Getlinga. Pogromca Rodaka — Debisz, nie zachwycił, wygrywając nieznacznie na punkty z ambitnym Popowskim.

Wyniki walk (bokserzy ŁKS-u na pierwszym miejscu):

W wadze papierowej — Debisz II zremisował z Bergierem, w muszej — Getling przegrał z Sawickim, w koguciej — Kasprzak przegrał wysoko na punkty z Czajkowskim, w piórkowej — Pietrzak przegrał na punkty z Kucharskim, w lekkiej — Dedisz I wygrał, po żywej i stojącej na niezłym poziomie walce, z ambitnym Popowskim, w półśredniej — Lubelski przegrał na punkty z Jordanem, w średniej — Kierus wygrał na punkty z Polańczykiem, w półciężkiej — Wieczorek pokonał na punkty Smyka Wrocławianin w 2-ej rundzie po ciosie w żołądek, odpoczywał na deskach do 6-ciu.

Łódź-Szczecin 12:4

Z łodzian przegrywają tylko Matecki i Mazur

SZCZECIN, (obsł. wł.) — W Szczecinie rozegrane zostało międzyokręgowe spotkanie bokserskie Łódź — Szczecin. Mecz zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 12:4. Drużyna łódzka przewyższała gospodarzy lepszym wyszkoleniem technicznym i kondycją. W wadze półciężkiej wielką niespodziankę sprawił Wierzbowicz ze Szczecina, który ambitnie przeciwstawił się rutynowanemu Pisarskiemu, przegrywając nieznacznie na punkty.

Wyniki techniczne walk: w wadze muszej Kargier (Ł) wypunktował Niemczyka, wygrywając wysoko II i III rundę, w koguciej — Wierzbicki (S) zwyciężył przez techniczny ko. w pierwszym starciu Mateckiego, w piórkowej — Możdżyński (S) wypunktował Mazura, w lekkiej — Krawczyk (Ł) wysoko wypunktował nieczysto walczącego Sadowskiego, w półśredniej — Olejnik (Ł) zmusił do poddania się w drugiej rundzie Zasztofta, w średniej — Magdziarz (S) przegrał w trzecim starciu przez ko. z Trzęsowskim, w półciężkiej — Pisarski (Ł) pokonał na punkty Wierzbowicza, w ciężkiej — Niewadził (Ł) pokonał na punkty ambitnego Janaska.

Publiczności około 3 tysięcy.

Liga piłkarska rozlosowana

WARSZAWA, (obsł. wł.) — Polski Związek Piłki Nożnej ustalił terminarz 1 i 2 Ligi piłkarskiej.

Spotkania pierwszej rundy rozpoczną się dla obu klas dn. 20 marca br. i trwać będą do 3 lipca. Druga runda rozegrana zostanie w czasie od 7 sierpnia do 6 listopada. Szczegółowy terminarz gier pierwszej rundy przedstawia się następująco: (gospodarze na pierwszym miejscu):

I Liga:

20 marca: Cracovia — Lechia, Polonia (W) — Warta, ZZK — AKS, Ruch — Polonia (B), ŁKS — Wisła, Szombierki — Legia.

27 marca: Wisła — ZZK, Legia — ŁKS, Warta — Cracovia, AKS — Szombierki, Polonia (B) — Polonia (W), Lechia — Ruch.

3 kwietnia: Cracovia — AKS Polonia (W) — Wisła, ZZK — Polonia (B), Ruch — Legia, ŁKS — Warta, Szombierki — Lechia.

10 kwietnia: Wisła — Szombierki, Legia — ZZK, Warta — Ruch, AKS — ŁKS, Polonia (B) — Cracovia, Lechia — Polonia (W).

24 kwietnia: Cracovia — Ruch, Polonia (W) — Szombierki, Warta — Lechia, AKS — Wisła, ŁKS — ZZK, Polonia (B) — Legia.

15 maja: Wisła — Polonia (B), Legia — Cracovia, ZZK — Polonia (W), Ruch — ŁKS, Szombierki — Warta, Lechia — AKS.

22 maja: ŁKS — Cracovia,

29 maja: Szombierki — ŁKS,

2 czerwca: ŁKS — Lechia,

12 czerwca: ŁKS — Polonia (B),

3 lipca: Polonia (W) — ŁKS

Sport w ZSRR

Isakowa mistrzynią Związku Radzieckiego

w jeździe szybkiej na łodzie

MOSKWA, (obsł. wł.) Mistrzostwo Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji kobiet zdobyła po raz piąty z rzędu mistrzyni świata Isakowa, uzyskując za 4-ry biegi ogółem 213,9 pkt., co jest nowym rekordem ZSRR.

Isakowa uzyskała w 4-ch biegach następujące rezultaty: 500 m — 48,6 sek., 1000 m — 1:44,4 min., 3000 m — 5:35,4 min. 5000 m — 9:32,0 min. W drugim dniu mistrzostw Isakowa wygrała oba biegi na 1000 i na 5000 m.

Pod znakiem kosza

Mistrzostwa kl. A

W konkurencji żeńskiej Zryw pokonał zespół YMCA w stosunku 20:18 (12:8).

Zryw pokonał po b. zaciętej walce TUR w stosunku 25:24 (13:8). Najwięcej punktów dla zwycięzcy uzyskał Chmielewski (10) i taką samą ilość dla TUR-u zdobył Sinczak.

ŁKS wygrał z harcerzami w stosunku 27:16 (11:4).

ŁKS — MYSŁOWICE 10:4

Wczoraj w Mysłowicach drużyna hokejowa ŁKS-u w ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski wygrała z tutejszym KS. „Mysłowice 10:4 (2:1, 2:1, 6:2)

„GŁOS" — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa''.
Druk.: Zakłady Graficzne RSW „Prasa'' Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:

Redaktor naczelny:	216-14
Zastępcy red. nacz.:	218-23
Sekretarz odpowiedzialny:	219-05
Sekretariat ogólny:	223-29
Dział partyjny:	223-29; 254-25; wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych:	219-42
Dział mutacji:	218-11
Dział miejski i sportowy:	254-21; wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223-29
Dział rolny:	254-21; wewn. [illegible]
Redakcja nocna:	172-31; 156-81
Kolportaż:	222-22
Administracja:	260-42

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli 11.50 Muzyka, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów. — 12.45 Audycja dla wsi. — 13.00 Przerwa. 14.30 (Ł) Z prasy. — 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa. (płyty), 14.58 (Ł) Komunikaty 15.00 (Ł) Arie operowe, 15.20 (Ł) Felieton Adama Ważyka pt. „Wyspa pokoju'' w teatrze Kameralnym''. 15.30 „Mówimy ze sobą'' — audycja dla dzieci 15.50 Muzyka popularna. — 16.00 Dziennik, 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych'' 16.50 „Przewodnictwo ciepła''. 17.00 „Muzyka radziecka''. 17.45 Poradnik językowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego''. 19.00 Felieton literacki. 19.15 Pieśni Stanisława Kazury. 19.40 „Wszechnica Radiowa''. 20.00 Dziennik 20.45 Parafrazy walców, 21.00 „Stara kopalnia'', 22.00 Audycja słowno - muzyczna, 22.45 (Ł) „Komitety sklepowe''. — 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna, — 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn

D-019258